Nr. 44. Czwartek 14 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 lutego.

Jak w pierwszej chwili tak i teraz nie należy przypisywać wielkiej wagi oświadczeniu się Rossyi przeciw wyborowi Wiednia na miejsce zebrania się konferencyi. Rossya nie przedstawiła powodów, które spowodowały tę niełaskę dla Wiednia, ale w każdym razie nie mogło się to stać dla tego, żeby Rossya zamierzała zakwestyonować w ten sposób pierwszorzędną rolę Austryi przy stanowczem uregulowaniu sprawy wschodniej. Czy konferencya przyjdzie do skutku, czy spełznie na niczem, czy pełnomocnicy mocarstw zjadą się w Brukseli lub w małej i cichej Lozannie, to nie wywrze żadnego wpływu ani na granice, w jakich Rossya może wyzyskać swoje zwycięztwa, ani na tytuł prawny Austryi do pierwszorzędnej roli w uregulowaniu stosunków na półwyspie bałkańskim.

Mowie tronowej cesarza Wilhelma większe znaczenie przypisywano w kilka dni po jej wygłoszeniu, aniżeli zaraz w pierwszej chwili. Czy tak długo trzeba było szukać podstawy do przypisania temu aktowi większej doniosłości? Znalezienie takiej podstawy było rzeczywiście nie zbyt łatwe, bo sama prasa niemiecka przyznała pośrednio, że nie znalazła w mowie tronowej tego, czego się spodziewała. Nie wypadało pominąć sprawy wschodniej zupełnem milczeniem, więc poświęcono jej w mowie tronowej mały ustęp, w którym więcej było reminiscencyi, niż zdań samoistnych, więcej ogólnikowych wyrazów pokojowych niż wskazówek wyjaśniających sytuacyę. Prasie angielskiej, t. j. gladstonowskiej, wystarczyło i to, ażeby wysnuć z niemieckiej mowy tronowej otuchę dla swojej polityki. Ale cóżby gladstonistom nie wystarczyło do podniesienia otuchy! Jeszcze teraz, po klęsce poniesionej w parlamencie, po odepchnięciu polityki zobojętnienia przez same społeczeństwo, główny organ gladstonistów zaprasza formalnie Rossyan, ażeby wkroczyli do Konstantynopola. ale tylko w niewielkiej liczbie, i nie na czas bardzo długi, gdyż tak w pierwszym jak i drugim wypadku Anglia byłaby zniewoloną.... I cóż zrobiłaby Anglia? Tego nie mówi wierny obrońca Rossyi, bo sam nie wie, co by gladstoniści zrobić mieli w razie, gdyby stali u steru. Rossyanie usadowili się w Konstantynopolu z nieoznaczonym terminem pobytu. Z zapowiedzianą w Berlinie interpelacyą rzecz ma się całkiem inaczej jak z mową tronową. Pisemne zapowiedzenie tej interpelacyi sprawiło niezaprzeczone wrażenie, ale skoro tylko doszły do wiadomości szczegóły o przygotowaniach do wniesienia interpelacyi, wrażenie zmalało znacznie. Ażeby interpelacya osiągnęła cel, trzeba na to dwóch warunków; po pierwsze, interpelowany musi mieć chęć do dania odpowiedzi, a powtóre, interpelujący powinni wymagać dokładnej odpowiedzi, a nie lada jakiej wskazówki. Tymczasem w Berlinie nie zachodzi ani pierwszy ani drugi warunek. Książę Bismarck znany jest przecież z tego, że lekceważy sobie kontrolę parlamentu, a interpelacya jest właśnie nietylko środkiem zasięgnięcia informacyi, lecz także aktem kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną. Interpelantami zaś w tym wypadku są właśnie najpotulniejsze osobistości parlamentu i posłowie, którzy mają wielkie względy na drażliwe nerwy księcia Bismarcka i nie chcieliby go niczem zirytować. Albo zatem ks. Bismarck sam sobie życzył wniesienia interpelacyi i dał formalne polecenie posłusznym sobie posłom, albo interpelanci skończą swoją akcyę na wniesieniu interpelacyi i zadowolą się lada jaką odpowiedzią, nawet brakiem wszelkiej odpowiedzi. Jeżeli książę Bismarck chce w jakiej sprawie zewnętrznej objawić swe zdanie i wywrzeć nacisk, to wcale nie ogląda się na parlament, i nie czeka na interpelacyę. Czyż nie tak się stało przed czterma laty w sprawie hiszpańskiej. Ks. Bismarck chciał zadać cios chwilowo tryumfującym karlistom i wystąpił przeciw nim z wielkim impetem pod naciągniętym pozorem, że walka karlistów zagraża Niemcom, wrzekomo dodając otuchę stronnictwu ultramontańskiemu. Mimochodem trzeba zaznaczyć, że to wystąpienie ks. Bismarcka ani nie zaszkodziło karlistom ani nie pomogło liberalnym republikanom. Do podobnego wmięszania się w sprawę Wschodnią bez interpelacyi i nalegań parlamentu, posiada ks. Bismarck nierównie liczniejsze, ważniejsze i więcej przekonywające powody. Jeżeli w odpowiedzi swojej nie dotknie tych powodów i nie usprawiedliwi ich pominięcia, to odpowiedź nie wiele więcej warta będzie niż zupełne milczenie. A co do stosunku Niemiec do Rossyi i kwestyi Wschodniej *keine Antwort ist auch eine Antwort*, zwłaszcza dla tych, którzy wierzą w blizki zwrot polityki niemieckiej przeciw Rossyi.

Jednego członka dożywotniego nie może sobie wybrać senat francuski a świat wymaga od niego, ażeby pogodził się z Izbą deputowanych w tylu bieżących kwestyach ustawodawczych. Ten senat francuski jest zaprawdę unikatem konstytucyjnym. Jednego dnia rozwiązuje Izbę deputowanych, drugiego dnia każe marszałkowi kapitulować przed nową Izbą, podobną do dawnej jak jedno jajo do drugiego, raz wybiera bonapartystę, drugi raz orleanistę lub legitymistę, a za trzecim razem tak się rozbija na frakcye, że żaden kandydat nie otrzymuje absolutnej większości. Niezły to znak dla Francyi, że republikanom jeszcze teraz tak trudno dostać się na krzesło dożywotniego senatora. Gdyby na prawdę senat czekał na ten los nieunikniony, że za rok w miejsce $1/3$ członków w znajczniejszej części konserwatywnych wejdą sami republikanie, to orleaniści nie wahaliby się ani chwili opuścić stronnictwo konserwatywne i wybrać republikanina dożywotnim senatorem. A garstka orleanistów stanowi dotąd przy dziwacznej organizacyi frakcyi tę nadwyżkę w wadze, która szalę przechyla na jedną lub drugą stronę. Snać orleaniści mimo obecnej ciszy przewidują nową burzę, nowe rozwiązanie Izby przed fatalnym terminem uzupełniającego wyboru $1/3$ senatorów. Wystawa tegoroczna stanowiła niezawodnie jeden z głównych powodów kapitulacyi politycznej marszałka Mac-Mahona z dnia 12 grudnia 1877. Przed terminem uzupełniających wyborów do senatu, wystawa powszechna należeć już będzie do przeszłości i pozostanie jeszcze dość czasu do rozwiązania Izby deputowanych przed 1 stycznia 1879, byleby tylko do tej pory marszałek Mac-Mahon uzbroił się w większą wytrwałość i energię a frakcye konserwatywne przyswoiły sobie jaką taką karność i harmonię.

Kronika Londyńska

III.

Przed burzą?... Stanley. *Highe life.* Tyndall i... dziatki. Rostafiński. Jak się tu tłumaczą polskie dzieła? Londyn jako targ artystyczny. Chełmoński. Wskazówka dla naszych artystów. Matejko — Niemcem! *Cleopatra.* Upiększenia Londynu. Pomnik Stuarta Milla. Beaconsfield. Kolonie angielskie. Trzęsienie ziemi. Tajemnice Londynu. Flota angielska. Nowiny literackie. *Twój Walenty!*

(Dokończenie.)

Niedaleko od proponowanego stanowiska Kleopatry zobaczy turysta przybywający za jakich lat dziesięć do Londynu. gmach municypalny, jakiego nawet Paryż nie posiada. Projekt zniesienia parafialnego podziału Londynu i zlania stu miast odrębnych, chociaż stykających się, w jedną *City*, oraz zbudowania dla magistratu olbrzymiego miasta pałacu odpowiedniego jego znaczeniu, przychodzi na porządek dzienny w rozprawach prywatnych i prasie, a więc musi zająć parlament i urzeczywistnić się. Zdaje się, iż zwalenie starej bramy Temple Bar, ostatniej feudalnej granicy pomiędzy City a resztą Londynu, nietylko kilka głazów usunęło, ale cały opór, oparty na konserwatyzmie właściwym Anglikom, do zjednoczenia miasta. Trzeba mieszkać w Londynie, by pojąć znaczenie takiego zjednoczenia. Żadna stolica na ziemi nie przedstawia takiego chaosu władz, jak tutejsza. Trudny do pohamowania wzrost Londynu stręczy coraz nowe trudności, których dla braku władzy centralnej nie można złamać. Sama kwestya kanalizacyi stolicy stała się narodową. Ledwie odprowadzono ścieki Londynu prawie do samego morza, kosztem 6 milionów funtów, ludność nad dolną Tamizą i nadbrzeżem przy jej ujściu dowodzi, że część oceanu zatruwamy. W istocie, ścieki te zamulają wielką zatokę.

Inny kłopot mamy z brakiem mostu nad dolną Tamizą, w wschodnim Londynie, liczącym półtora miliona mieszkańców. Tunele nie wystarczają dla nich, mostu nizkiego zbudować nie wolno, gdyż zamknąłby port Londynu; wyniosłego zaś, na wzór mostu pomiędzy New York'iem i Broodlynem, sięgającego po nad maszty najwyższych okrętów, nie możnaby postawić na poziomych brzegach Tamizy. Proponują most w nowym rodzaju, otwierany, ale w zygzag, by i powozy zawsze iść mogły i statki płynąć bez przerwy. Kosztorys jego obliczają na parę milionów funtów. Ale żeby to wszystko zrobić, potrzebujemy władzy centralnej.

Z nowych ozdób Londynu wymienię tylko pomnik postawiony w przeszłym miesiącu na Quai dla Jana Stuarta Milla. Jestto jeden z niewielu spiżowych posągów w Londynie, zasługujących na nazwę dzieła sztuki. Ceremonia jego odkrycia zgromadziła kwiat tutejszego społeczeństwa, bo pamięć Milla czczą Anglicy nad wszystkich filozofów bieżącego stulecia, może dla tego, że wcielił w siebie wszystkie osobliwe przymioty angielskich umysłów.

Stałem długo przed posągiem męża, którego życiorys, własną ręką kreślony, poczytuję za cudowną analizę rozwoju i życia umysłowego. Jak on kochał ludzkość, jak poświęcał wszystkie swoje myśli jej uszczęśliwieniu praktycznemu! Z jego biografii łatwy domysł, że transcedentalne spekulacye, rozprawy o zasadach dla zasady, nie zdawały się mu najwyższym tryumfem umysłowym. Cenił on teorye podług korzyści lub szkody, jakie mogą przynieść społeczeństwu. Jego zaparcie siebie samego było tem dziwniejsze, iż jak żył sam nigdy nie doznał bezinteresownej miłości. Zkąd ta miłość w człowieku, którego wiek dziecinny minął bez miłośnego wpływu matki, wiek męzki bez sympatyi domowego koła, wiary w Zbawiciela, w Boga, a prawdopodobnie w własną nieśmiertelność, po za obrębem sławy pośmiertnej? Wpływ jego nauki na Anglią był niezmierny. On był prorokiem i myślicielem szkoły pokoju *à tout prix*, i nieograniczonej swobody handlowej. Na bezwzględnej spokojności nienajlepiej wychodzi Anglia wobec uzbrojonej Europy, a teraz podnoszą się tu głosy wątpiące w korzyści nieograniczenie wolnego handlu w Anglii, gdy reszta świata nie uznaje tej zasady. Nie pragną one zniszczyć dzieła Adama Smitha, lub zaprzeczyć teorye Milla, ale żądają, by Anglia nie wprowadzała ich w praktykę, aż narody kontynentalne uznają ich słuszność. Dziś stoją porty angielskie otworem dla wszystkich obcych fabrykantów. Podczas gdy robotnicy Anglii znoszą konkurencyą z gorzej płaconymi pracownikami Europy, własne jej kolonie wznoszą ochronne, celne komory przeciw wolno-handlowej matce. Nie dziw, że i tu budzi się duch protekcyjny dla obrony własnych interesów. Bardzo poważne organa zaczynają potępiać nieograniczoną swobodę w importacyi cudzych towarów, gdy państwo po państwie wyklucza angielskie.

Gdyby nie zajęcie się kwestyą wschodnią, sprawy wewnętrzne wywołałyby tu ruch parlamentarny, od dawna nie pamiętany, bo kwestye piekące mnożą się z dniem każdym. Weźmy jeden mało znaczący na pozór wypadek. W przeszłym miesiącu skazali tu adwokata Dimsdale na dożywotnie więzienie za sprzedaż majątków ziemskich wartości 300.000 funtów szterlingów. Taka rzecz mogła się tylko udać w Anglii, jedynym kraju uprzywilejowanym, nie posiadającym ksiąg hypotecznych dóbr ziemskich. a majątki feudalnie dzierżone, przechodzą z rąk do rąk na mocy średniowiecznych pargaminów. królewskich patentów itp. Dimsdale fałszował takie dokumenta i brał za nie sumy milionowe. W ogóle cała kwestya dzierżenia ziemi w Anglii, w ręku kilku tysięcy rodzin, jest osobliwością w swoim rodzaju.

Postępowanie Irlandyi, w której właśnie teraz, z powodu uwolnienia kilku Fenianów, odbywają się ogromne demonstracye na cześć Rossyi, stosunek Anglii do Indyi, chwiejąca się lojalność tej wielkiej posiadłości i mnóstwo innych zagadek czeka nieszczęśliwego ministra, który obejmie rząd kraju po ustąpieniu lorda Beaconsfielda. W partyi konserwatywnej przynajmniej nie znamy dlań zastępcy. Słyszeliście już zapewne, iż uchylił się od orderu podwiązki, ofiarowanego sobie przez królowę. Było to zręczne zarzucenie sieci na popularność w gminie. Darmo zowią go żydem i cudzoziemcem radykalne pisma. W ostatnich dniach nie mógł wyjść na ulicę, bez doznania owacyi. Gdy jakiś śmiałek zdarł jego list do Lorda-Mayora, przybity na ratuszu, pospólstwo omal go nie rozszarpało. Wczorajsze głosowanie w parlamencie, gdy opozycya na 90 głosów się zdobyła, dowiodło, o ile się podniosło jego wzięcie w Izbie.

Izby angielskie nie zawsze się zajmują wielkiemi sprawami, a kto je często odwiedza, znajdzie nieraz sposobność do rozweselenia umysłu. I tak, wniesiono projekt wzbronienia na przyszłość procesów, zwykle tylko przez zawiedzione narzeczone wszczynanych, gdyż mężczyźni wstydzą się być powodami w takich sprawach — o poszkodowanie za niedotrzymaną obietnicę ślubu. Wiekopomny p. Pickwick, z swoją sprawą przeciw pani Bardwell, obznajomił i was z tym rysem angielskiego sądownictwa. Sama wzmianka o pozbawieniu płci pięknej tego przywileju powołała pod broń wszystkie panny w Anglii. Zasypują parlament petycyami za ustawą, uświęconą tradycyą i wsławioną przez Dickensa. Turystom po Anglii radziłbym się strzedz, gdyby osóbka w pewnym wieku, ale dobrze

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 12 lutego. (Koresp *Gaz. Lwowskiej.*) Za bardzo spokojną i bardzo do rzeczy mowę p. Pachera, który jako czwarty z kolei mowca pierwszy dziś zabrał głos w dalszym ciągu rozpraw ogólnych nad taryfą celną i przemawiał z stanowiska protekcyjnego za projektem rządowym, dostał się mu już od *Neue Fr. Presse* przydomek fanatyka. Ciekawiśmy tedy, jak dziennik ten nazwie współpracownika swego p. Granitscha, który pod koniec posiedzenia z stanowiska wolnohandlowego potępiał tę taryfę, a raczej w niesłychanie namiętny sposób uderzał na rząd i na przeciwników teoryi o wolnym handlu, t. j. nie na przeciwników jako kategoryę, lecz na osoby reprezentujące ten kierunek, a zapominał się do tego stopnia, że zapuszczał się w sprzeczki osobiste, za co prezes musiał powołać go do porządku. Gdyby nie przemówienie p. Granitscha, posiedzenie dzisiejsze byłoby miało charakter bardzo spokojny i prawdziwie parlamentarny mimo ścierania się sprzecznych opinij, p. Granitsch rozminął się z regułami parlamentaryzmu, co wyraźnie stwierdził prezes, upominając go zbyt względną jeszcze uwagą, że tu nie miejsce do polemiki, lecz do mów parlamentarnych.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godź. 11 min. 25, i niemal bezpośrednio potem przystąpiła Izba do wspomnianych powyżej obrad.

P. Pacher zabiera głos: Stawamy wobec kwestyi nader ważnej. Chodzi tu o pytanie, czy Austrya ma pozostać państwem rolniczem, czy zamienić się na przemysłowe. Anglia swoją potęgę, Francya spłacenie haraczu pięciomiliardowego, mała Belgia znaczne bogactwa zawdzięcza jedynie przemysłowi. Że państwo rolnicze mniejszy ma ruch handlowy, widać z najnowszego wykazu o ruchu na drogach żelaznych. Węgry, które mają płodów rolnych jeszcze raz tyle co Austrya, mają znacznie mniejszy ruch na drogach żelaznych, szybszą zaś cyrkulacyę handlowych soków żywotnych u siebie zawdzięcza Austrya swojemu więcej rozwiniętemu przemysłowi. A jednak Austrya co do przemysłu daleko jeszcze pozostaje poza innemi państwami. Towary, które wywozimy, są pół tyle warte co towary, które importujemy; angielskie artykuły przemysłowe opłacamy wyniszczeniem naszych lasów. Twierdzenie, że nadmierna produkcya jest przyczyną zastoju w naszym przemyśle jest niesłuszne; nadmierną produktywność mieliśmy tylko w nierzetelnych przedsiębiorstwach finansowych (*Schwindelbanken*), zresztą zaś przemysł nasz, przemysł rzetelny, posiada warunki większego rozwoju i rozszerzenia, i tego mu potrzeba. Dźwigając przemysł rzetelny, położymy zarazem tamę przedsiębiorstwom nierzetelnym. W tym względzie taryfa niniejsza, choć razi niedbałością w opracowaniu motywów, oznacza prawdziwy postęp. Po raz pierwszy zdobył się minister handlu na odwagę, że nie daje już przemysłu austryackiego w podarku innym krajom. Taryfa ta przywraca Austro-Węgrom swobodę samodzielnego stanowienia o samych sobie w dziedzinie ekonomicznej. Co się tyczy politycznej strony tej sprawy, nie mogę oszczędzić ministrowi handlu zapytania, czy projektowane zmiany w cłach przemysłowych rzeczywiście mają być kompensatą dla Austryi za inne ofiary na rzecz Węgier czy też nie. Ubolewałbym gdyby tak było; nie uchodzi bowiem, aby płacono sąsiadowi za to, by nam psoty nie wyrządzał; w takim razie ustawicznie musielibyśmy zapychać mu kieskę. Nie mogę przypuścić, by przemysł austryacki był przedmiotem frymarki między Austryą a Węgrami.

P. Teuschl wychodzi z stanowiska, że jedność terytoryalna Austryi i Węgier pod względem ekonomicznym jest niezbędnie konieczna dla potęgi monarchii, bo za podziałem ekonomicznym zwątliłyby się węzły polityczne; nie godzi się jednak na inaugurowaną przez rząd w taryfie niniejszej politykę tkzw. autonomiczną, niezawisłą od międzynarodowych traktatów handlowych. Polityka ta przez lat 25 dobre oddała Austryi przysługi, a nioma najmniejszych pobudek, by z nią zrywać. Zmniejszona produkcya nie może być taką pobudką, gdyż za czasow polityki traktatowej niejedna gałęź przemysłu bardzo się rozwinęła W takich kwestyach władza ustawodawcza powinna kierować się jaknajwiększą oględnością i bezstronnością. Zamiar podźwignienia przemysłu austryackiego jest bardzo słuszny, ale powinno to dziać się zapomocą objektywnej miary w cłach, aby to podźwignienie nie wychodziło na wyłączną korzyść jednych z krzywdą dla drugich. Nie trzeba sobie zatajać, że głosy domagające się wysokich ceł protekcyjnych pochodzą tylko od przemysłowców, a nie od wielkiej publiczności. Taryfa zaś niniejsza poprostu skazuje wszystkich Austryaków na to, aby nie brali towaru od kogo innego, tylko od przemysłowców austryackich. Po polemice przeciw mowie p. Zschocka, który odmawiał ekonomii społecznej i statystyce charakteru umiejętności, oświadcza mowca, że w dyskussyi szczegółowej będzie wnosił poprawki, aby pogodzić taryfę z umiarkowanym systemem wolnohandlowym, który wszędzie błogie wydał skutki.

P. Peez, mowca znany z wytrawności w dziedzinie ekonomicznej, jest niedosłyszany w loży dziennikarskiej. Ile od najbliżej otaczających go dowiedzieć się zdołaliśmy, krytykował mowca obszernie węgierskie dążności handlowo-polityczne; dziwił się, że Austrya zespala się z niemi i niemi się kieruje; oświadczył się za dyskussyą szczegółową, warując sobie — i oto pierwszy to mowca z pozytywnemi propozycyami — głosować za cłem od kawy w wysokości 20 zł., od nafty zaś zagranicznej w wysokości 3 zł.

P. Granitsch najdłużej przemawia. Mowę jego już zcharakteryzowaliśmy w ogólności. Trudnoby było wycisnąć z niej nieco zdrowej argumentacyi; ale podamy niektóre próbki. Rozprawiwszy się z Pacherem, który zdaniem mowcy z głębin serca nienawidzi wszelaki import, a eksport uważa za największą dla kraju klęskę, tudzież z Zschockiem, któremu przypisuje zdanie, że sam nazwał się nieomylnym papieżem w rzeczach ekonomii, przychodzi mowca do namiętniejszej jeszcze od pierwszych wybuchów krytyki postępowania rządu, który dał się opanować agitacyi pewnej kliki, mającej na celu podwyższenie ceł nie o sto, bo to drobnostka, lecz o sześćset procent, i organ tej kliki obrał za swój organ. (Głosy: Który? Który? Mowca, choć poprzednio już w osobistą zapuszczał się konwersacyę, nie daje odpowiedzi.) Ale nie tyle wysokość ceł go razi, ile raczej zerwanie z polityką traktatów handlowych. Uderza na rząd, że nie podał motywów, lecz w tem, co motywami nazwał, po partacku nazlepiał najrozmaitszych wyjątków z najrozmaitszych broszur protekcyonistowskich. Dla tego też mówca nie będzie oceniał motywów rządowych, lecz same źródła tych motywów. Tu czyta niektóre zdania z broszury jednego z posłów i osobiście go zaczepia. Powstaje niepokój, wśród którego mowca do kilku posłów znowu osobiście się zwraca, co zniewala prezesa do zwrócenia mu uwagi, że nie tu miejsce do konwersacyi, lecz do mów parlamentarnych. Mowca tak ciągnie dalej: Taryfa niniejsza jest po prostu wypowiedzeniem wojny innym państwom w dziedzinie ceł (*wielki niepokój*); tak jest, wypowiedzeniem wojny w motywach rządowych itd. itd. Mowca nakoniec zwraca się do rządu: Konsulowie rzymscy po złożeniu urzędu musieli przysięgać, że dobrze służyli ojczyznie, a my, panowie z ławy ministeryalnej, czy złożycie podobną przysięgę? Nie!... Nie będziecie mogli przysiądz, żeście jej dobrze służyli, bo targnęliście się na jej konstytucyę (*Verfassung*), na jej konstytucyę ekonomiczną.

W streszczeniu powyższem pominęliśmy wszelkie niesmaczne dowcipy i niedołężnie cytowane bajki.

Tu odroczono ciąg dalszy obrad.

Prezes naznacza posiedzenie następne na jutro o godź. 11 (jak zwykle).

P. Grocholski. Zwracam panu prezesowi uwagę, że jutro jest w katedrze św. Szczepana dyecezyalne nabożeństwo żałobne z okoliczności zgonu Ojca Świętego i wnoszę, aby przynajmniej naznaczono początek posiedzenia na godź. 12, by członkowie Izby nie byli pozbawieni sposobności być na tem nabożeństwie.

Prezes zgadza się i zamyka posiedzenie o godź. 3 min. 30.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z senatu francuskiego.)

W senacie francuskim 9 lutego interpelacya legitymisty Lorgerila w sprawie rachunków nie złożonych dotąd przez t. z. rząd obrony narodowej z r. 1870 dało powód do następującego *intermezzo*: Lorgeril wyraził się, że część klęsk jakie Francya w r. 1870 poniosła, należy przypisać ludziom, którzy we wrześniu 1870, nie mając do tego polecenia, przywłaszczyli sobie władzę. Sprawozdania komisyi śledczej są na to dowodem. Kilku z tych ludzi pociągnięto do odpowiedzialności, inni podnoszą głowy w górę, chociaż powinni je nizko nosić. Że kilku zostało ukaranych, to nie jest jeszcze dostatecznym powodem, aby milczeć, gdy trybunał rachunkowy wykazuje pewne uchybienia. Lorgeril objaśnia i grupuje następnie szczegóły zawarte w sprawozdaniach trybunału rachunkowego, co tak rozdrażniało lewicę, że członek jej Bozeriau odezwał się głośno: „Jest to akt oskarżenia przeciw tym, którzy bronili Francyi, akt oskarżenia w formie pytania, które nie dopuszcza odpowiedzi!“

Tolain: Pan hańbisz trybunę oszczerstwem.

Lorgeril: Cytuję sprawozdanie!

Tolain: Wypaczając je.

Lorgeril mówi dalej.

Prezydent przerywa mu słowy: Mowca nie stawia jednego pytania ale sześć! Prezydent wzywa więc mowcę, aby się krótko wyrażał, gdyż w innym razie odbierze mu głos. Lorgeril wyraża się więc krótko. (Wielki niepokój.)

Minister-prezydent Dufaure odpowiada na postawione zapytanie, że położenie w roku 1870 było bardzo opłakanem, że administracya finansowa przez oblężenie Paryża była rozciętą na dwie części, że jednak administracya finansowa w Tours i Bordeaux okazała wielką zręczność, jak to trybunał rachunkowy sam uznał. Lorgeril odczytał najniekorzystniejsze ustępy, ale to, co wyjaśnia te uchybienia lub też je łagodzi, Lorgeril opuścił; trybunał rachunkowy był daleko łagodniejszym od Lorgerila. Przedłożono bardzo wielką liczbę dokumentów, jakkolwiek wiele spaliło się w Paryżu lub też zginęło podczas inwazyi. Minister sprawiedliwości nie zarządził żadnego śledztwa, ale minister finansów każe zarządzić śledztwo.

Dufaure zbijał w końcu kilka twierdzeń Lorgerila, wskazał na uchybienia podczas wojny z Hiszpanią i dodał, że podczas wojny lub rewolucyi nie można żądać ściśle regularnej administracyi.

Lorgeril konstatuje, że minister-prezydent nie chce ścigać winnych; dowodzi to, że pod rządami republikańskiemi nawet mąż, który uchodzi za najuczciwszego republikanina, nie może wykonywać sprawiedliwości. (Wielki niepokój.)

Prezydent: Czemuż pan nie żądałeś od księcia Broglie, aby ścigał winnych?

Lorgeril: Konstatuję, że pod rządami republikańskiemi nie ma sprawiedliwości, za to wolności jest za wiele.

Prezydent: Dość o tem.

Prezydent senatu Audiffret-Pasquier wchodzi na trybunę, aby wystąpić w obronie komisyi, której poruczono zakupna wojenne a na którą teraz uderzył Lorgeril. Oświadcza on, że Lorgeril zażartował sobie po prostu; jeśli komisya postępowała sobie nie-

---

zakonserwowana, zbliżyła się z piórem i zwojem pargaminu, prosząc o podpis. Nie będzie to ani dla Turków, ani Indyanów, lecz za prawem *Breach of Promise.* Chodzi im głównie, złapać jak najwięcej podpisów męskich dla swojej petycyi.

Nie wiem, czy zwracacie uwagę na losy posiadłości angielskich w rozmaitych częściach świata. Wspominam o nich z dwu przyczyn. Najpierw w świeżo, cichaczem, nieoficyalnie zagrabionej Nowej Gwinei, znaleźli podobno awanturnicy nową Kalifornią. Odkrycie kopalni złota da powód Anglii do oficyalnego zaboru największej prawie wyspy na kuli ziemskiej. Powtóre, gdy cała Europa i Ameryka narzekają na złe czasy, w Australii panuje taka obfitość brakujących nam pieniędzy, iż rząd Nowej Wallii nie wie co począć z swojemi dochodami, i buduje koleje żelazne z nadwyżki. Bez żartu, w ostatnich latach bogactwa ludności Australii wzrosły w ostatnich latach do tego stopnia, że jedna kolonia, Nowa Wallia, pobiera z samych ceł 5 milionów funtów szterl. rocznie, czyli po 9 funtów od każdej osoby w swych granicach bez względu płci i wieku i bez szemrania.

Z obfitego budżetu rozmaitych zdarzeń, o których gawędzimy w klubach londyńskich, brak miejsca nie pozwala wielu wymieniać. Na pierwszym planie stoi oczywiście trzęsienie ziemi, które nawiedziło wyspę Wight, południową Angliją i jak powiadają Londyn. Nie wiem, z kąd mogli zmiarkować go tutaj, gdzie ziemia wciąż się trzęsie od ruchu na niej i pod nią. Stały mieszkaniec Londynu przypomina mi ludzi, zajmujących stoki Wezuwyusza. Któż z nas wie, co go jutro czeka? W ostatnich czasach nasze domy zaczynają się chwiać i walić w sposób nieprzyjemny. Ryją pod nami koleje, kanały i dreny najrozmaitsze. Dla robienia nowych sklepów wyjmują ściany z pod nas, zastępując je filegranowemi słupami i szybami szklanemi. Olbrzymie gmachy opierają się na szkle i kilku filarach, a wieczorne gazety donoszą cokolwiek za często: dziś na Haymarket, lub innej ulicy, runął nowy czteropiątrowy gmach, waląc dwa sąsiednie domy; liczba ofiar jeszcze niewiadoma, ale znaczna. Jedna z nich, *Telegraf*, wydrukowała niedawno sensacyjny artykuł, obliczając, ile ludzi mordują miesięcznie w Londynie, bezkarnie. Zdaje się, że stare przysłowie, iż morderstwo wychodzi na jaw w każdym razie, straciło swoją powagę. Czytamy tu bardzo często o znalezieniu zwłok, a nawet doskonała londyńska policya nie domyśla się nazwiska nieboszczyka i mordercy. W ogromnych gmachach, pełnych kantorów i biór zamroczonych, zdarzają się niekiedy dziwne rzeczy. Niedawno zaprosił do siebie niejakiego pana Jackson, kupca dyamentami, jego dobry znajomy, także kupiec w tym zawodzie. Ci handlarze mają zwyczaj noszenia fortun przy sobie, w postaci kilku kamyczków, zawiniętych w bibułę. Znęciwszy go do pustego domu napadł na niego i omal go nie zamordował. Jackson, człek nadzwyczaj silny, uszedł śmierci, ale i złoczyńca umknął. Później zastrzelił się w wiosce pod Londynem. Większa część kupców dyamentami przyjeżdża z przylądku Dobrej Nadziei, często nie mają tu przyjaciół, ani bliższych znajomych. Może być to zawód intratny, ale przyznacie, że nie jest godnym zazdrości, zwłaszcza w Londynie.

Rozprawiają tu w prywatnych kołach o stanie armii angielskiej. Jako *curiosum* w swoim rodzaju warto wiedzieć, że ta maleńka armija posiada 5 feldmarszałków, 828 czynnych jenerałów, 1300 pułkowników (na 102 pułków) i 2000 podpułkowników, i to, gdy na mocy niedawnej ustawy odstawiono na pensyę wszystkich podstarzałych oficerów. Suma oficerów tej armii wynosi 12.000. Te cyfry dadzą wam wyobrażenie o ilości synekur, tuczonych kosztem owej dojnej krowy, zwanej opodatkowanym John Bullem. Flota z 300 okrętów ma swoją drogą 300 pięknie płatnych admirałów. Bodaj to być młodszym synem para, albo posła w niższej Izbie!

Przechodząc do nowych książek poważnej treści zwracam waszą uwagę na ożywienie panujące w Zjednoczonych Stanach na polu filozofii. Zdaje się, że Yankesy zazdroszczą Niemcom prymu w transcedentalnem myślicielstwie, sądząc z liczby i pochwalnych recenzyi tych dzieł. Jestto fenomen niespodziewany. Stanley przygotowuje wielkie dzieło o swoich odkryciach afrykańskich. Barrington Brown przysłużył się południowej Ameryce swojem dziełem (*15.000 mil po Amazonce.*) Monografie historyczne tak często tu i gruntownie opracowywane, zbogaciły się dziełem Dorana *Londyn za Jakóba I*, a p. Sullivan dał nam wierny obraz stanu i dążeń Irlandyi w swojej *Młodej Irlandyi.* Kogo obchodzi ten kraj ciekawy, u nas znany raczej z sentymentalnych wzmianek, niż poważnych studyów, powinienby przeczytać książkę, napisaną przez jednego z przewódców szczepu celtyckiego. Z lekkiej literatury wymieniam tylko nową powieść panny Braddon p. t. *An Open Verdict*, i powieść Ouidy p. t. *The Marriage Plate.* Na polu biografii życiorys Lessinga przez Simego znalazł uznanie w samych Niemczech.

Swiat artystyczny angielski poniósł wielką stratę w osobie Cruishank'a, słynnego humorysty oraz illustratora książek. Był to pierwszy rysownik Anglii, dobry akwarelista. Zostawił nawet kilka cennych olejnych obrazów. Europa zna go z illustracyi do dzieł Dickens'a i Thackeray'a. W pewnej gałęzi literatury był on tem dla Anglii, czem Doré jest dla Francuzów. Pyszne illustrowanie dzieł poczytnych wchodzi tu coraz bardziej w modę. Najpyszniejszą próbą tegoroczną w tym rodzaju nazwałbym wydanie salonowe powieści Hawthorne'a p. t. *Szkarłatowa Litera*, jak wiadomo najpiękniejszej nowelli z pod pióra amerykańskiego.

Z najnowszych prac naukowych polskich chwalą tutejsze specyalne pisma: Rostafińskiego rozprawę botaniczną o rozwoju *Botrydium granulatum*, oraz chemiczne badania Żułkowskiego (jeżeli to polski chemik.)

Teatralne gazety londyńskie zwróciły już uwagę na panią Helenę Modrzejewską. Korespondent nowojorski do *Ery*, głównego pisma tutejszego w sprawach teatralnych, pisze, że od wyjazdu panny Rachel nie widziano takiej artystki w Ameryce, dodając z galanteryą amerykańską: „a za sceną jest także zachwycająca“ (*charming women.*)

Za kilka dni zawita zabawa, a w części nieznośny dzień świętego Walentego, połączony ze zwyczajem, który zawsze potwierdza moje zdanie, iż Anglikom nie staje piątej klepki, pomimo całej ich bystrości, rzutności, literatury i wszystkiego, co podziwiam w tym kraju. W tym dniu feralnym będzie nieszczęśliwy listonosz dźwigał od świtu do nocy listy, zawierające karykatury i wierszydła. Kto żyw rozeszle bowiem do wszystkich swoich znajomych obrazki, nie zawsze przyzwoite, z tandetnemi rymami, niezawsze grzecznemi. Te posyłki nie podpisują się, krom słowami: „Twój Walenty.“ Rozumie się, że mściwość, głupota i bezecność korzystają ze zwyczaju, by „dokuczyć nieprzyjaciołom, lub podrażnić bezimiennie przyjaciół. Gdybyście dziś mijali wystawy sklepów londyńskich, zamiast zwykłych towarów zobaczycie w nich tylko takie bilety, zwykle po groszu, ale często kosztowne. Trzeba być idiotą, by kupować lub posyłać coś podobnego, ale nie śmiałbym tego napisać po angielsku; cały naród napadłby na mnie, gdyż w dzień świętego Walentego wszyscy tu głupieją...

Londyn 8 lutego.

Sygurd Wiśniowski.

sumiennie, trzeba było pociągnąć ją do odpowiedzialności przed siedmiu laty.

Zresztą uznał senat na tem samem posiedzeniu nagłość przyjętej przez Izbę deputowanych ustawy o stanie oblężenia, tak że chwilowo nastąpiła pozorna zgoda pomiędzy dwoma parlamentarnemi ciałami. Co się tyczy rządu, to oświadczył tego samego dnia Dufaure w komisyi budżetowej, że wszystkie pogłoski o konflikcie są bezpodstawne i że nie może odmówić swego zupełnego uznania dla lojalnej podstawy marszałka Mac-Mahona. Dufaure rozumie uczucie większości, po trzęsieniu ziemi każdy przy pierwszem małem zachwianiu się zwykł się obawiać nowej katastrofy; gabinet mniema być zupełnym panem sytuacyi a co się tyczy opozycyi prawicy w senacie, to w życiu parlamentarnem trzeba być na nią przygotowanym, rząd ze swej strony nie pozwoli jej wywierać żadnego wpływu.

(Papież Pius IX).

Podajemy brzmienie pisma, którem JE. kardynał wikaryusz zawiadomił miasto Rzym o śmierci Papieża.

Do wiadomości duchowieństwa i ludu rzymskiego. Rafael, z tytułu św. krzyża w Jerozolimie kapłan świętego rzymskiego kościoła, kardynał Monaco La Valletta, generalny wikaryusz, zwyczajny sędzia miasta Rzymu i jego okręgu, komendator-opat z Subiaco. Majestat Boga Wszechmocnego powołał do siebie najwyższego biskupa świętej pamięci Piusa IX, jak nam właśnie zakomunikował tę smutną wiadomość najprzewielebniejszy kardynał *camerlengo* świętego rzymskiego kościoła, któremu przysługuje prawo złożenia publicznego świadectwa o śmierci rzymskich papieży. Na tak smutną wiadomość zapłacze w każdym zakątku kuli ziemskiej lud katolicki przywiązany do wielkich i apostolskich cnót nieśmiertelnego papieża i jego monarszej wielkoduszności. Ale przedewszystkiem my Rzymianie jesteśmy zasmuceni, ponieważ niestety dziś dobiegł swego kresu nadzwyczaj szczytny pontyfikat, jakiego kiedykolwiek użyczył Bóg swym Namiestnikom na ziemi. Jego życie jako papieża i władcy było szeregiem największych dobrodziejstw, które tak w duchowym jak i świeckim kierunku rozsiewane były na wszystkie kościoły i narody a szczególnie na Rzym, gdzie na każdym kroku spotyka się pomniki wspaniałomyślności opłakiwanego papieża i ojca. Stosownie do świętych przepisów zostały urządzone w wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach uroczyste egzekwie i mszę za duszę zgasłego najwyższego hierarchy a każdego dnia, dopóki święta Stolica Apostolska nie będzie miała nowej głowy naczelnej, należy się modlić, aby uprosić u Majestatu Boskiego najrychlejszy wybór następcy zmarłego, którego pamięć zawsze będzie opłakiwaną. Uwiadamia się zatem najprzód, że publiczny i uroczysty pogrzeb odbędzie się w watykańskiej patryarchalnej bazylice, dokąd zwłoki nieśmiertelnego papieża o ile możności jak najprędzej zostaną przeniesione, i że tamże podług zwyczaju w kaplicy Przenajświętszego Sakramentu zostaną pochowane. Rozporządza się dalej, aby jutro przez godzinę, od trzeciej do czwartej godziny po południu, dzwoniono we wszystkie dzwony we wszystkich kościołach, należących czy to do świeckiego duchowieństwa, czy też do zakonnego. Skoro zaś czcigodne śmiertelne szczątki najwyższego biskupa zostaną przeniesione do watykańskiej bazyliki, wtedy rozpoczną się natychmiast uroczyste egzekwie we wszystkich wspomnionych kościołach. Nadto upomina się tak świeckie jak i zakonne duchowieństwo, aby za duszę wielkiego zmarłego, jak to zawsze było w zwyczaju, spełniło bezkrwawą ofiarę i uprasza się, aby bractwa obojej płci niemniej wszyscy wierni jego błogosławioną duszę uczynili przedmiotem swych modlitw. W końcu przepisuje się, aby w każdym z wspomnionych kościołów dopóki Stolica Apostolska nie będzie obsadzoną, we mszy i przy innych funkcyach odmawiało modlitwę *pro Pontifice eligendo*.“

(Głosy prasy rossyjskiej)

Konferencya nie znajduje poparcia w prasie rossyjskiej. Jedne dzienniki uważają je za złe nieuniknione; drugie nie rokują jej pomyślnego skutku; a są i takie, które przepowiadają, iż poważna rada Europy całkiem się nawet nie zbierze. Według opinii *Gołosu*, rozpoczynając z Anglią układy o pokój na Wschodzie, należy być zupełnie gotowym do wojny, chociażby nawet Anglia wcale nie życzyła sobie wojny i tylko zastraszyć pragnęła. „Widzimy, powiada *Gołos*, iż rząd w zupełności tak samo zapatruje się na przyszłe układy pokojowe co do kwestyj pozostawionych do roztrząsania mocarstwom europejskim. Znane już są rozporządzenia, tyczące się rozwoju naszych sił wojennych. Takiejże samej zapobiegliwości dopomina się inny element wojny — finansowy. Należy się spodziewać, iż nadzwyczajne zasoby finansowe zebrane w roku zeszłym, wystarczyły na zaspokojenie wszystkich dotychczasowych wydatków wojennych. Z tych zasobów zapewne pozostała jeszcze reszta, która wystarcza na zaspokojenie wszystkich bieżących wydadków nadzwyczajnych na utrzymanie armii aż do zawarcia pokoju. Lecz należy już teraz się troszczyć o środki finansowe na wypadek koniecznej potrzeby wzmocnienia działań wojennych i niepowodzenia układów na przyszłej konferencyi europejskiej. Takie środki mogą lepiej niż co innego zapewnić powodzenie układów.“ Dalej *Gołos* objaśnia, że chodzi tu o zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej lub zagranicznej. *Ruskij Mir*, mówiąc o konferencyi, z lekceważeniem pisze o wszelkich działaniach dyplomacyi w obec siły; przypomina wyparcie Austryaków z Włoch, upadek władzy świeckiej Papieżów, zgnębienie Francyi, i dodaje: „Wypadki te co najmniej tyleż wstrząsały równowagę europejską co losy obozu ottomańskiego, a jednak Europa ani pisnęła, i mając do czynienia z Bismarckami i Moltkami, schowała swoje rozmiłowanie się w równowadze do pomyślniejszego czasu. Dyplomacya działa jedynie tam, gdzie nie ma siły rzeczywistej i działa tylko wtedy, kiedy siły tej nie ma.“ Inne dzienniki mówią mniej więcej w tym samym duchu.

W obec wysłania floty angielskiej do Dardanellów zasługuje na baczną uwagę zdanie *Journal de St. Petersbourg*, którego stanowisko w prasie jest znane. Dziennik ten zastanawiając się nad deklaracyą lorda Derby'ego, iż mogą nastąpić okoliczności, wśród których zajęcie Stambułu przez wojska angielskie stanie się rzeczą niezbędną (*acte d'opportunite*), dodaje: „Tym sposobem przypuszczają, iż mogą nastąpić okoliczności, wśród których okupacya angielska okaże się rzeczą niezbędną, a wcale nie zagrażającą pokojowi europejskiemu, tem samem *a fortiori* przypuścić należy, iż może się nastręczyć konieczność takiej samej okupacyi Konstantynopola przez armię rossyjską w interesach pokoju.“ Z tego samego tematu, ale nierównie namiętniej piszą *Peterburgskija Wiedomosti*. Dziennik ten zresztą sięga dalej niżeli do zajęcia Stambułu „w interesach pokoju;“ życzeniem jego jest zupełne wykreślenie Turcyi z rzędu państw europejskich. „Dopóty, powiada, my sami nie zakosztujemy spokojności, dopóki Turcya europejska istnieć będzie; najlepszem dowodem tego jest nasza przeszłość.“ Pan Gradowski w *Gołosie* dowodzi, że gdyby chodziło jedynie o Turcyę, możnaby się obejść bez zajęcia Stambułu; Porta bowiem gotowa podpisać warunki pokoju, bądź co bądź pozostawiające ją przy życiu. „Lecz wmięszanie się W. Brytanii zmusi nas do tego pochodu; albowiem nie możemy pozostawić bez rozwiązania kwestyi, która tyle nas kosztowała krwi i ofiar materyalnych.“ Dziennik daje do zrozumienia, iż Anglia może stać się powodem zupełnego rozbicia Turcyi jako organizmu politycznego.

(Mowa lorda Derbyego.)

Na posiedzeniu Izby lordów 9 b. m. zapytał lord Granville, czy minister spraw zagranicznych nie otrzymał jakich dalszych wiadomości od Layarda albo od ambasadora rossyjskiego o stanie rzeczy na Wschodzie. Na to zapytanie odpowiedział lord Derby następującą mową: „Mój szlachetny przyjaciel, który mówił poprz dnio, poruszył swem zapytaniem kwestyę, którą miałem zamiar przedłożyć Izbie. Wyjaśnienie moje będzie zarazem odpowiedzą na zapytanie szlachetnego lorda należącego do opozycyi. Obawiam się jednak, że nie będę w położeniu rzucić wiele nowego światła na obecną sytuacyę. Od pana Layarda otrzymałem tekst warunków zawieszenia broni. Jeden z tych warunków domaga się, ażeby wojska tureckie ustąpiły w przeciągu 7 dni z wskazanych w układzie fortyfikacyj. Nie mogę sobie zdać jasno sprawy z których to fortyfikacyj mają ustąpić Turcy, ale pan Layard kończy swój telegram wzmianką, że Turcy zaczęli wywozić swe działa z fortyfikacyjnej linii Stambułu. Zdaje się przeto, że posuwanie się wojsk rossyjskich na Stambuł nie było krokiem przeciwnym układowi, lecz było następstwem warunków zawieszenia broni i zdaje się, że pan Layard miał słuszność, telegrafując wczoraj, że jednym z warunków zawieszenia broni będzie ustąpienie Turków z tych linij fortyfikacyjnych, które bronią przystępu do stolicy tureckiej. Nie ma na to dowodów, że Rossyanie zamierzają wkroczyć do Stambułu, chociaż nie dali zapewnienia, iż tego nie uczynią. Ale jest dzisiaj rzeczą nie-tety aż nadto jasną, że mogą wkroczyć do Stambułu, kiedy im się tylko podoba, albowiem dzisiaj jest Stambuł faktycznie bez wszelkiej obrony.

Mylordowie! Zastanawialiśmy się nad prawdopodobnemi i możliwemi rezultatami tudzież nad tem, co nam czynić wypada. Otrzymaliśmy od p. Layarda telegramy, w których nasz ambasador mówi w dobitnych wyrazach o niebezpieczeństwie, o zaburzeniach i o anarchii, jakie zagrażają stolicy tureckiej na wypadek okupacyi przez wojska rossyjskie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecnie panuje wielkie wzburzenie w Konstantynopolu i że nie tak rychło uspokoi się ludność tamtejsza. Obawiam się, że wskutek naszej polityki, przestrzegającej neutralności podczas wojny, nie istnieje już w Turcyi takie przyjacielskie usposobienie wobec Anglii, jakie panowało do niedawna, i że nie mamy już w Stambule takiego wpływu, jaki mieliśmy w poprzednich latach.

Rozruchy w Stambule byłyby z jednej strony — nie chcę powiedzieć pretekstem — ale na każdy wypadek powodem wmięszania się wojsk rossyjskich a z drugiej strony, obawiam się, mogłaby okupacya rossyjska wpłynąć na burzycieli pokoju i podtrzymywać rozruchy. My zaś mamy w Stambule mnóstwo interesów; mamy tam licznych poddanych, mamy tam okręty a po dojrzałem zastanowieniu się ujrzeliśmy za rzecz stosowną wysłać do Stambułu nietylko samą flotę ale także pewien oddział wojska, ażeby w razie potrzeby bronić przedewszystkiem naszych poddanych a na wypadek groźnych rozruchów odwrócić wszelkie niebezpieczeństwo. Postanawiając zrobić ten krok, chcieliśmy uniknąć wszelkich pozorów groźby albo nieprzyjaźnej demonstracyi i dlatego zawiadomiliśmy o naszem postanowieniu mocarstwa neutralne, ażeby dać im sposobność do zrobienia czegoś podobnego, jeżeliby uznały to za rzecz potrzebną. W tym sensie wysłaliśmy telegramy do Paryża, Rzymu, Wiednia i Berlina, a ambasadorowi naszemu w Petersburgu poleciliśmy, ażeby objaśnił gabinet rossyjski o celu wysłania naszej floty. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć panowie, co zamierzają uczynić inne państwa europejskie; wiadomo mi tylko, że jeden rząd zagraniczny zażądał w przeciągu ostatnich 48 godzin od Porty pozwolenia wpłynięcia na wody tureckie. Wiadomo rządowi Jej król. Mości, że z krokiem uczynionym łączy się pewna odpowiedzialność, ale nie zapominajmy, że ciąży na nas odpowiedzialność także i za tych, których ochraniać i bronić jest nie tylko waszą powinnością, ale jest także w waszej mocy. Mylordowie! Dopóki nie podpisano zawieszenia broni, dopóki operacye militarne były w pełnym toku, wolno było rządowi Jej król. Mości przypuszczać, że wysłanie floty do Stambułu byłoby krokiem nieroztropnym i polityką niebezpieczną, że krok ten mogliby Turcy uważać za zachęcenie do dalszego oporu a Rossyanie za groźbę albo przynajmniej za złamanie neneutralności, że wreszcie naród angielski mógłby był krok ten uważać za wypowiedzenie wojny Rossyi, wojny, której nie życzymy sobie wszyscy z wyjątkiem bardzo nieznacznej mniejszości. Ale nie mogę przypuścić, ażeby zarzut podobny mógł obecnie być zrobiony rządowi.. Wielkie kwestye sporne tej wojny, mają być przedłożone Europie do rozstrzygnięcia. Przesilenie nie minęło jeszcze, a co gorsza, daleko mu jeszcze do końca. Mniemam także, że trudność w uzyskaniu porozumienia między mocarstwami byłaby nierównie większą niż w chwili obecnej, gdybyśmy wcześniej byli wysłali flotę pod Stambuł. Ale cała sprawa wschodnia weszła obecnie w nową fazę. Gdybyśmy byli wysłali flotę jeszcze przed tem, nim się zebrał parlament, byłby krok ten wywołał niezawodnie błędne tłómaczenie i popłoch, ale oświadczenia, które dałem, przekonają panów zapewne, że nie zamierzamy odstąpić ani na krok od naszej tylekrotnie wypowiedzianej i dotychczas ściśle zachowanej polityki. Gdybyśmy byli mieli zamiar prowadzić wojnę, to zaiste byłoby to nietylko krokiem niepolitycznym, ale co więcej szaleństwem, czekać aż do chwili, w której potęga militarna Turcyi została zupełnie złamaną i dopiero teraz rozpoczynać wojnę! Mylordowie! W tłómaczeniu naszego postępowania wobec parlamentu, wobec kraju i Europy, nie straciliśmy ani jednego dnia, ani jednej godziny, i jestem przekonany, że to tłómaczenie nie będzie błędnie pojętem. (Oklaski).“

Lord Granville nadmienił, że krok przedsięwzięty przez rząd jest natury bardzo poważnej, ale mimo to musi mowca wyrazić swe zadowolenie z powodu, iż rząd starał się wszelkiemi środkami nadać temu krokowi charakter europejski.

KRONIKA

= **Pociąg pospieszny** krakowski kolei Karola Ludwika spóźnił się dziś o godzinę.

= **Telegramy nasze** specyalne służą za źródło informacyj lwowskim korespondentom dzienników wiedeńskich, którzy czerpane z *Gazety Lwowskiej* wiadomości telegrafują tegoż samego dnia do Wiednia. Nie mamy oczywiście nic przeciw temu, bo to uprawniony zupełnie zwyczaj dziennikarski; ale podnieść musimy, że ci pp. korespondenci zapominają o innym zwyczaju, praktykowanym w całej prasie przyzwoitej, a wymagającym koniecznie, aby cytować źródło, z którego się czerpie. Korespondent tutejszy wiedeńskiej *Neue fr. Presse* nie pamięta snać o tem, bo nie zwykł przytaczać *Gazety Lwowskiej*. Nie uczynił też tego w telegramie, który umieszczony był w numerze wczorajszym *Neue fr. Presse*, a który powstał z naszych informacyj. Mamy w Wiedniu specyalnego korespondenta, który nam daje codziennie telegraficzny przegląd wiadomości, podawanych przez prasę wiedeńską, ale cytuje zawsze skrupulatnie dzienniki, z których czerpał. *Suum cuique*.

— **Żałobne modły** z powodu zgonu Ojca św. Piusa IX zamknięte dziś zostały wielką sumą, celebrowaną przez JE. ks. arcybiskupa Wierzchlejskiego. X. prałat Solecki wygłosił mowę żałobną. Kościół przepełniony był nabożnymi. Od jutra rozpoczynają się modły kościelne *pro eligendo Summo Pontifice* i trwać będą przez trzy dni. Jak już donosiliśmy *triduum* z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu odbędzie się w kościele OO. Jezuitów, gdyż w archikatedrze odprawione będzie w sobotę wielkie uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone kosztem kraju i stolicy.

△ **W kościele św. Mikołaja** o. ł. odbyło się wczoraj o godzinie 8 rano solenne żałobne nabożeństwo za spokój duszy Piusa IX. Katafalk w krzewy ubrany, których dostarczył z botanicznego ogrodu prof. dr. Cieselski, wśród rzęsiście ustanowionego światła piękny i malowniczy przedstawiał widok. U nóg trumny na kolumnie stał biust Ojca św. z wieńcem ofiarowanym przez proboszcza miejscowego, który przy asystencyi duchowieństwa odspiewał mszę św. i *Libera*. Kościół przepełniony był nabożnymi.

— **Władysław Marynowski** z Męciny wybrany został przy wyborze uzupełniającym członkiem Rady powiatowej Limanowskiej z grupy większych posiadłości.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa kuchni ludowej odbędzie się w piątek dnia 15 lutego b. r. o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej.

— **W teatrze** dziś „Don Desiderio“, opera komiczna w 3 aktach, muzyka księcia Józefa Poniatowskiego, słowa Kasjana Zaccagnini.

* **Sprzeniewierzenie.** Według telegramu otrzymanego wczoraj przez lwowską c. k. policyę, ściga policya peszteńska Izraela Lilienfelda, kupczyka, który uciekł sprzeniewierzywszy pewnemu kupcowi 432 napoleondorów. Lilienfeld, rodem z Galicyi, wzrostu średniego, ma lat 22, siwe oczy, małe wąsiki i nos podłużny. Ubrany był w *ulster* siwego koloru.

* **W kawiarni wiedeńskiej** skradziono wczoraj między 5 a 8 godziną wieczór futro skunkowe zawieszone na ścianie. Futro to, własność p. Władysława Koziebrodzkiego, właściciela dóbr, było pokryte czarnem suknem i cenione jest na 100 zł.

— **Z Paryża** donosi telegram, że znakomity uczony, akademik Littré ciężko zachorował. Pogrzeb zmarłego tam w tych dniach fizyologa Klaudyusza Bernarda odbędzie się kosztem państwa.

— **Sławny astronom** ksiądz Secchi w Rzymie dnia 11 b. m. miał się znowu gorzej.

— **Uczestnicy Conclave.** Kolegium kardynalskie składa się obecnie z 6 kardynałów biskupów, 49 kardynałów kapłanów i 9 kardynałów dyakonów, ogółem z 64 członków, z których 60 mianował był już Ojciec św. Pius IX, a tylko czterech poprzednik jego. Kardynałowie dzielą się na takich, którzy rezydują w Rzymie *(á la cour)*, na zajmujących zagraniczne stolice biskupie *(à la couronne)* i na zawiadujących biskupstwami włoskiemi. Nieoficyalnie dzielą się także na „młodych“ (nieliczących jeszcze lat 60), na „rzeźkich“ (trzymających się dobrze pomimo skończonych lat 60 życia) i na „zgrzybiałych“; wreszcie dzielą się także na „świątobliwych“ t. j. przejętych wyłącznie duchem religijnym i na „politycznych“, posiadających zdolności reprezentowania stolicy apostolskiej w sprawach świeckich. Kardynałowie-dyakoni nie potrzebują koniecznie mieć święceń kapłańskich. Pierwszym pomiędzy kardynałami biskupami, a zarazem pod względem wieku drugim pomiędzy kardynałami w ogóle, jest Ludwik Amat di San Filippo e Sorso, urodzony w Cagliari 21 czerwca 1796, kardynałem mianowany przez Grzegorza XVI dnia 19 maja 1837 jako biskup Ostii i Velletri (stolica każdego najstarszego kardynała). Ksiądz Amat jest zarazem dziekanem św. kolegium, a jako taki będzie prezydentem *conclave*. Uważany jest jako jeden z kandydatów na papieża. Kardynał biskup Kamil de Pietro (urodzony w Rzymie 1806, mianowany 1856), biskup Porto i Santa Rufina, jest poddziekanem św. kolegium. Trzeci z kardynałów biskupów, Karol Sacconi (urodz. w Montalto 1808, mianowany 1861) biskup Palestryny, jest prefektem papieskiej Izby sądowej; czwarty, Filip Maria Guidi z zakonu kaznodziejskiego (urodzony w Bolonii 1815, mianowany 1863), biskup Frascati, jeden z przeciwników dogmatu nieomylności na soborze watykańskim, uważany jest także za kandydata do tyary, równie jak piąty kardynał biskup Ludwik Bilio, z zakonu Barnabitów (urodzony w

Alessandrii piemonckiej 1826, mianowany 1866), biskup Sabiny, oraz szósty. Karol Ludwik Morichini (urodzony w Rzymie 1805, mianowany 1852), biskup Albano. o którym już nawet przedwczoraj doniósł z Rzymu telegram. że jest domniemanym następcą Piusa IX. — Długi szereg kardynałów kapłanów rozpoczyna arcybiskup praski książe Fryderyk Schwarzenberg (urodzony w Wiedniu 1809, mianowany jeszcze przez Grzegorza XVI r. 1842). Równie jak ten kardynał mianowani są jeszcze przez Grzegorza koledzy jego Fabiusz Maria Asquini di Udine (urodzony w Fagagna 1802 mianowany 1845). wielki kanclerz orderów papieskich i sekretarz brew apostolskich, tudzież Dominik Carafa di Traetto (urodzony w Neapolu 1805, mianowany 1844), arcybiskup Benewentu, potomek starożytnej rodziny włoskiej. Kardynał kapłan Franciszek August Donnet (urodzony w Bourg-Argentai, mianowany 1852) jest Francuzem i zasiada obecnie na arcybiskupiej stolicy w Bordeaux; wsławił się jako pisarz katolicki. Joachim Pecci (urodz. w Carpineto 1810, mianowany 1853) arcybiskup Perugii, piastuje obecnie ważny urząd kamerlinga (podkomorzego) kościoła i podczas sediswakansu jest pierwszą powagą tegoż. Uważany jest także za kandydata do tyary. Antoni Benedykt Antonucci (urodzony w Libiaco 1798, mianowany 1858), arcybiskup Ankony, biskup i hrabia Umany. Jednym z najczęściej wymienianych kandydatów do tyary jest kardynał kapłan Antoni Marya Panebianco. mnich z zakonu minorytów św. Franciszka (ur. w Terranova na wyspie Sycylii 1808, mian. 1861) surowy rygorysta i znakomity teolog, całą duszą oddany czystym i wzniosłym ideom kościoła; piastuje obecnie urząd wielkiego penitencyarza. Kardynał Antoni de Lucca (urodzony w Broute 1805, mianowany 1863), jest prefektem św. kongregacyi indeksu; Jan Chrz. Pitra (urodzony w Champforgueil 1812, mianow. 1863), uczony francuski mnich benedyktyński, bibliotekarz rzymskiego kościoła, oddany zupełnie studyom. Francuz rodem jest także kardynał kapłan Henryk Maria Gaston de Bonnechose (urodz. w Paryżu 1800, mianowany 1863.) Jutro podamy dalszy ciąg tego spisu uczestników *conclave*.

— **Pożar w szpitalu.** Okropne zdarzenie miało miejsce dnia 10 b. m. w Moguncyi. O godzinie 7 rano wybuchł gwałtowny pożar w pobliżu tamtejszego szpitala św. Rocha i wnet przeniósł się na sam ten gmach. Nie dopuszczono wprawdzie ognia do wnętrza i zgorzał tylko dach na szpitalu, mimo to musiano w największym pospiechu wynosić chorych z sal, przyczem nie obyło się bez scen przerażających, wielu ciężko chorych bowiem, w koszuli tylko uciekało z obawy śmierci w płomieniach. Kaplica szpitalna z wieżą zgorzała do szczętu.

— **Sędziwy tancerz.** *Bohemia* opowiada, że w tych dniach w gospodzie pod Choticami można było widzieć 106-letniego gospodarza Jana Maleka z Weseli, hulającego w najlepsze z młodymi uczestnikami odbywającej się tam zabawy zapustnej. Malek nawet po trzykroć *solo* tańczył naokoło sali. Dzielny ten starzec codziennie odbywa pieszo półtora milową drogę do miasteczka za zakupnem żywności, którą sam sobie gotuje w domu. Widzi jeszcze tak wybornie, że nawet igłę nawleka z łatwością.

— **O strasznej katastrofie** donoszą dzienniki amerykańskie. W Hartfordzie, w Stanie Connecticut, wędrowni kaznodzieje metodystyczni Moody i Szankey dnia 16 stycznia urządzili rodzaj ćwiczeń pobożnych, na które zbiegły się tłumy ludności z okolicy. Z obchodu tego około 500 uczestników wracało pociągiem do domu. Do pociągu, z powodu niezwykłego obciążenia go, zaprzężono drugą lokomotywę i wskutek tego załamał się na rzece Farmington most drewniany. Obie lokomotywy oraz 4 wagony z 280 podróżnymi spadły z wysokości 20 stóp na pokrytą lodem rzekę, przebiły warstwę lodu i po części poszły na dno. Szczęściem rzeka nie jest głęboka i wszystkie wagony górną częścią wystawały z wody. Tej okoliczności zawdzięczyć należy ocalenie znacznej części podróżnych, z których 14 zginęło na miejscu a około 50 odniosło ciężkie uszkodzenia.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 lutego.)

(L) Przewodniczący dr. Madejski zawiadamia pp. Radnych, którzy powstali z miejsc, że w sobotę d. 16 b. m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Piusa IX, urządzone staraniem komitetu pod przewodnictwem J. E. Ludwika hr. Wodzickiego. marszałka krajowego. Akt ten żałobny ma być hołdem wdzięczności, jaką winniśmy zmarłemu Ojcu św. jako katolicy i Polacy. W tym celu zaprasza p. wiceprezydent pp. Radnych, ażeby w sobotę przed godziną 10 z rana zgromadzili się w sali ratuszowej. zkąd udadzą się do świątyni pod przewodnictwem prezydenta miasta.

Następnie odczytał sekretarz Rady p. Wilkowski wniosek nagły podpisany przez 40 pp. Radnych domagający się uchwalenia kredytu w wysokości 500 złr. na urządzenie solennego nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Piusa IX. Dla nadania tem większej wagi temu żałobnemu aktowi, godzi się, ażeby wydatki na okazałe przystrojenie świątyni, na urządzenie wspaniałego katafalku, oświetlenia i t. p. poniosło miasto wspólnie z krajem. Wydział krajowy dał na ten cel 1000 złr. Wniosek powyższy został przyjęty jednogłośnie bez żadnej dyskusyi.

Z ważniejszych spraw zapisanych na porządku dziennym załatwiła Rada następujące: Zezwoliła na przelanie praw dzierżawy restauracyi w ogrodzie miejskim z dotychczasowego dzierzawcy p. Schlossera, na p. Gustawa Pfinka. — Na wniosek sekcyi II uchwaliła Rada w skutek remonstracyi urzędników magistratualnych, którym po reorganizacyi magistratu w r. 1872 wymierzono należytość rządową od nadania posad według skali III ustawy stemplowej, że za urzędników, którzy pomarli już w ciągu tego czasu, zapłaci ją sama gmina, za urzędników zaś, którzy przeszli do innej służby publicznej albo w stan stałego spoczynku, tudzież za urzędników pozostających jeszcze w czynnej służbie zapłaci gmina tylko połowę wymierzonej należytości a drugą połowę ściągnie od nich w miesięcznych ratach. Zarazem powzięła Rada, celem uzupełnienia ustawy służbowej, uchwałę, że na przyszłość opłacać będzie gmina z swych funduszów należytości rządowe za dekreta nominacyjne i ściągać je będzie od interesowanych w ratach miesięcznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 12 lutego.

÷ Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1171 sztuk, średniego 1322 sztuk, ciężkiego 1236 sztuk, razem 3729 sztuk, czyli o 254 sztuk więcej niż przed tygodniem; od dwu tygodni przeto poprawiły się spędy razem o 514 sztuk, ale zawsze jeszcze pozostaje spęd dzisiejszy o 1836 sztuk niżej najliczniejszego w ostatnich czasach spędu przed sześciu tygodniami. Przebieg targu dzisiejszego nie był zbyt ospały, ale nie utrzymało się jednak w zupełności polepszenie cen z ostatniego wtorku.

Płacono: towar lekki 32—38 *zł.*, średni 38—43, ciężki 43—47 *zł.* za 100 kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Według depeszy *Agence Havas* miała flota angielska wczoraj 13 lutego wpłynąć na morze Marmara. Telegram używa wyrazu „wtargnęła“ *(eingedrung n)*, z czego wnosić by można, że flota przemocą utorowała sobie drogę przez cieśninę dardanelską. Gdy jednak telegram nie wspomina nic o walce, przypuszczać trzeba, że przejazd floty odbył się bez przeszkód, na podstawie firmanu udzielonego przez Portę. Zważywszy, że Porta zostaje obecnie pod wyłącznym wpływem a raczej pressyą Rossyi, domyślać się można, że udzielenie flocie angielskiej żądanego pozwolenia nastąpiło za zgodą Rossyi, która tymczasem zapewnić sobie musiała odpowiedni ekwiwalent, bądź to przez równoczesne obsadzenie Stambułu od strony lądowej, bądź też przez objęcie w posiadanie floty tureckiej tak, aby obok bandery angielskiej powiewała na Złotym Bogu i Bosforze także bandera rossyjska. Najpodobniejszem jest, że Rossya dla tem „większego“ bezpieczeństwa chrześcian zastosuje oba te środki „równowagi.“ Wnosić to można z doniesienia *Polit. Corr.* z 10 b. m. które zapowiadając rychłe wkroczenie wojsk rossyjskich do Stambułu donosi zarazem, że traktat specyalny rossyjsko-turecki zawiera między innemi warunek odstąpienia Rossyi pewnej części floty wojennej tureckiej i że w celu objęcia odstąpionych statków wojennych przybyło do Rumelii 1800 marynarzy rossyjskich. Zresztą armia rossyjska mając na podstawie układu o zawieszenie broni w swem posiadaniu Szarkiöj u wstępu do Bosforu, mogłaby zapomocą bateryj nadbrzeżnych i torpedów wzbronić flocie angielskiej przystępu pod Konstantynopol.

Pojawiają się już kandydatury na tron przyszłego „księstwa bułgarskiego“. Obok ks. Edynburgskiego, syna królowej Wiktoryi, ożenionego jak wiadomo, z córką cara Alexandra, wymieniano w ostatnich czasach dość często ks. Battenberg. Z tego powodu pisze korespondent petersburgski *Wiener Abendpost*: „Dyplomaci będą mieli na konferencyi niełatwe zadanie, ponieważ także interesa państw ościennych muszą być uwzględniane. Dla Bułgaryi trudno będzie znaleźć odpowiednią osobistość, któraby objęła rządy pod zwierzchnictwem tureckiem. *Journal des Débats* napomknął o c. k. austryackim generale kawaleryi księciu Alexandrze Heskim. który niedawno był w Berlinie. Książę przybył z Petersburga, gdzie bawił przez ćwierć roku u siostry swej cesarzowej, do Berlina, zkąd po jednodniowym pobycie wyjechał w sobotę rano do Drezna. Na podstawie dobrych informacyj zapewnić możemy, że księciu Alexandrowi ani przez myśl nie przeszło przyjmować cierniową koronę bułgarską.“

Wczoraj już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram: *Londyn* 13 lutego. W arsenale w Sheerness zaczynają dziś wszyscy robotnicy pracować po nad godziny zwykłe i zamówiono ogromne siły robocze, aby przyspieszyć wykończenie czterech łodzi działowych. Korweta pancerna zbudowana dla marynarki tureckiej, będzie dziś spuszczoną z doków i przewiezioną do Sheerness. Poczynione są przygotowania, aby załogę w Point-fort na Tamizie uzbroić zupełnie. Podobnież w Portsmouth przeszło 3000 robotników arsenału pracuje po nad zwykłe godziny. Aby wykończyć jak najspieszniej budowę okrętów wojennych. powołano wielką liczbę nowych robotników, *Morning Post* pisze: „Słychać, że konserwatywni członkowie parlamentu zamierzają odmówić Derby'emu swego zaufania, jeśli ten nie przyłączy się bezwarunkowo do polityki lorda Beaconsfielda.“ W ogóle sytuacya w skutek przesadnych uroszczeń Rossyi. staje się coraz groźniejszą. Cesarz Wilhelm przyjmując temi dniami prezydentów parlamentu. wyraził się jak następuje: „Położenie jest wprawdzie groźne, mimo to zawsze jeszcze żywię nadzieję. że pokój da się utrzymać.“

Z Petersburga piszą do *Wiener Abendpost*: „Wiadomość od dawna oczekiwana o zgonie Papieża nie wywarła tutaj silnego wrażenia z powodu ogólnego zajęcia się sprawą wschodnią. Przed kilkoma tygodniami powstały nowe nieporozumienia. w skutek których sędziwy pasterz zerwał stosunki z rządem rossyjskim. Nieporozumienia te opierały się na mniemaniu, jakoby (!) rząd rossyjski prześladował kościół katolicki w Polsce. Są tu przekonani. że powiedzie się rządowi rossyjskiemu zawiązać stosunki z następcą Piusa IX. Chcą bowiem dowieść, że państwu nie godzi się krzywdzić w tem, co jest najdroższem. bo w uczuciach religijnych poddanych swoich, i że państwo winno równą zachować miarę wobec swych obywateli katolickich, jak greckich lub protestanckich“.

Z Rzymu donoszą 12 lutego: „Na liczne zapytania dworów zagranicznych polecono Nuncyuszom Apostolskim oświadczyć. że dnia 16, 17, 18 b. m. odbędzie się w kaplicy sykstyńskiej pogrzeb Piusa IX z cechą prywatną, a więc ci. którzy na nim będą obecni, wezmą udział w pogrzebie Papieża w charakterze prywatnym. Kardynał kamerling polecił oświadczyć rządom katolickim, że z powodu zebrania się *conclave* w Rzymie, żadna ze spraw kościelnych nie może być przesądzana. Kardynałowie zbiorą się 18go b. m., t. j. w poniedziałek wieczór na *conclave*. Dnia 19go rano rozpoczną się modlitwy i zaraz potem prace *conclave*. Nowy Papież ogłoszony będzie światu katolickiemu z wielkiego balkonu bazyliki watykańskiej.“

W parlamencie francuskim podczas obrad nad budżetem marynarki, minister admirał Pothuau wykazywał konieczność utrzymania siły zbrojnej morskiej na wysokim stopniu. „Dopóki państwa sąsiednie posiadać będą okręty pancerne, uzbrojone potężną artylleryą, trzeba im dorównywać. Torpedy. których skuteczność bywa przecenianą, nie mogą być także zaniedbane. Należy baczyć na utrzymanie marynarki w takim stanie. aby w razie potrzeby była gotową do zbrojnego wystąpienia.“

Hirscha biuro telegraficzne donosi z Petersburga 11 lutego: „Najnowszy ukaz cara zarządza mobilizacyę 120 batalionów wojsk lokalnych, których w dotychczasowej służbie zastąpi równocześnie zwołana pierwsza klasa landwery. Koleje rossyjskie, prowadzące za granicę, muszą w jak najkrótszym czasie być zaopatrzone w drugą linię szyn.

O ostatnich bardzo ważnych posiedzeniach Izb rumuńskich, pisze korespondent *Pol. Corr.* pod dniem 8 lutego: „Po zamknięciu wczorajszego tajnego posiedzenia, na którem obie Izby naradzały się w kwestyi odstąpienia rumuńskiej Bessarabii, senat i Izba zebrały się na publiczne posiedzenia. W senacie zabrał głos znany dyplomata i były szef gabinetu książę Demetryusz Ghika. Powiedział on pomiędzy innemi że w kwestyach narodowych, gdzie chodzi o drogą ojczyznę, cała Rumunia ożywiona jest tylko jedną myślą: bronić swych praw i swego terytoryum! Byłoby zbrodnią powątpiewać o lojalności władcy, który swemi czynami zasłużył na podziw Europy. Mówca konstatuje, że naród rumuński nie chce frymarczyć odziedziczoną po swych przodkach ziemią! Rumunia nie przystąpiła do wojny w celach zaborczych, ale też nigdy nie zgodzi się na retrocessyę Bessarabii. Po tem przemówieniu, przyjętem hucznemi oklaskami, złożył minister spraw zewnętrznych Michał Kogolnicceano następujące oświadczenie: „Mam zaszczyt odczytać panom korespondencyę, którą rząd prowadził ze swymi agentami i innemi osobami politycznemi a która w smutnej kwestyi oddania naszej Bessarabii zasługuje niewątpliwie na uwagę. Życzylibyśmy sobie, aby cała ta korespondencya doszła do publicznej wiadomości, a wtenczas dowiedziałby się kraj, dowiedziałaby się cała Europa, że ministrowie są Rumunami i skutkiem tego tylko po rumuńsku działać i myśleć mogą. Zanim jednak korespondencya ta będzie mogła dojść do wiadomości kraju, jesteśmy zobowiązani oświadczyć panom, że jakkolwiek nie objawiono nam oficyalnie żądań, to jednak zrobiono nam pewne propozycye co do odstąpienia naszej Bessarabii za odpowiednie wynagrodzenie. Przekonani z góry, że jesteśmy tłumaczami woli narodu, ograniczyliśmy się w bezzwłocznej odpowiedzi naszej na jednem tylko słowie: „Nie możemy“. (Przeciągłe entuzyastyczne oklaski). A odpowiadając „nie możemy“ opieraliśmy na naszem prawie. na zawartej z Rossyą $^{4}/_{16}$ kwietnia 1877 konwencyi, gwarantującej nam integralność naszego terytoryum, za którą ponieśliśmy tak wielkie ofiary i przelaliśmy tyle krwi; opieraliśmy się i opieramy się jeszcze dziś na szlachetności i wielkiem zamiłowaniu sprawiedliwości cesarza, który nietylko swemu państwu ale całemu światu dowiódł, że jest pierwszym *gentlemanem*, że jest mężem szlachetnego serca, mężem sprawiedliwości. Tak moi panowie senatorowie, uczucia tego cesarza znaczą dla nas więcej, aniżeli traktat, jakkolwiek w kwestyi tej zawarliśmy także formalny traktat z Rossyą. Opierając się na tem wszystkiem odpowiedzieliś y „nie możemy“. (Przeciągłe huczne oklaski). Następnie przedłożył książe Ghika zredagowaną przez niego i przez byłego ministra Demetryusza Sturdzę i Boeresca mocyę, którą senat przyjął jednogłośnie. Senatorowie zebrali się na to posiedzenie bardzo licznie, a tym razem przewodniczył metropolita-prymas, czego nigdy nie zwykł czynić. Trudno opisać zapał, z jakim powitały przepełnione publicznością trybuny przyjęcie wspomnianego wniosku. Wszyscy się cieszyli z stanowczej postawy senatu. W tym samym czasie sprawa ta została w taki sam sposób załatwiona w izbie deputowanych. Tam złożył prezydent ministrów Bratianu takie samo oświadczenie, jak Kogolniczanu w senacie, a były minister Vernescu wniósł równobrzmiącą mocyę. którą izba przyjęła również jednogłośnie i bez dyskusyi wśród takich samych objawów radości. (Obacz dzisiejszy telegram wiedeński *Red.)*

Sprawczyni zamachu na gen. Trepowa nie nazywa się Kozłową, jak to w pierwszej chwili dzienniki petersburgskie doniosły. *Pet. Wiedom.* piszą, że z podobieństwa twarzy i innych oznak wnosić mozna, że jest ona Katarzyną N..ową (całego nazwiska dziennik nie podaje). Osoba tego nazwiska, wmięszana także do sprawy nihilistów i zostająca od dawna pod nadzorem policyi. w dzień zamachu na życie Trepowa, zameldowała była wyjazd swój do Moskwy, aby tem upozorować nieobecność swą w domu. Jest to żona byłego studenta medycyny i ma dwoje dzieci, znana z charakteru energicznego i z udziału we wszystkich zgromadzeniach podejrzanej cechy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lutego. Izba deputowanych orzekła utratę mandatu dr. Sladkowskiego, który nie pojawił się w Izbie. W dalszych rozprawach nad taryfą cłową przemawiał Neuwirth za, Zallinger przeciw przedłożeniu rządowemu.

Wiedeń, 13 lutego wieczór. *(Tel. pryw.)* Sytuacya ciągle bardzo naprężona. Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że flota angielska przemocą forsować będzie cieśninę Dardanellską.

Wiedeń, 13 lutego. Z Poli donoszą *Pol. Cor.*: Komendant austryac-

kiej eskadry lewantyńskiej kontradmirał Barry odpłynął dziś po południu na Wschód z okrętem admiralskim i pancerną fregatą *Habsburg*. O dalszem armowaniu okrętów nic niewiadomo.

Z Bukaresztu donoszą *Pol. Cor.*: Rossyjski następca tronu przybędzie tu jutro i o 2 godzinie po południu odjedzie do Petersburga.

Rossyjski ajent Stuart miał przedwczoraj audyencyę u księcia a wczoraj dłuższą konferencyę z Bratianem i Cogolniczanem, poczem odbyło się ważne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem księcia. Rząd przygotowuje ewentualną mobilizacyę wszystkich zdolnych do noszenia broni.

Inspirowana w wysokim stopniu korespondencya petersburgska *Pol. Cor.* rozbierając kwestyę retrocesyi Bessarabii, nazywa ją osobistą sprawą cesarza Aleksandra, w której odwrót jest niemożliwy. Jeżeli jedna ze stron interesowanych okaże się upartą, sprawa ta stać się może kroplą wody, od której przeleje się puhar. Korespondent insynuuje zaprzyjaźnionym z cesarzem Aleksandrem mocarstwom i monarchom pokojowe załatwienie tej kwestyi. Przyznana Rumunii za retrocesyę kompensata obejmuje niepodległość, wolną żeglugę na Dunaju, zniesienie tureckich twierdz i port handlowy nad Czarnem morzem a więc nie jest małą. W razie rozwiązania tej kwestyi w sposób ignorujący życzenia Rossyi można zapowiedzieć powstanie gwałtownych chmur na horyzoncie politycznym.

Budapeszt, 13 lutego. W Izbie niższej zapowiedzieli i umotywowali Ernest Simonyi i Ignacy Helfy interpelacye, które identycznie streszczają się w pytaniu, czy rząd zna warunki zasadnicze pokoju, czy nie uważa ich za szkodliwe dla interesów monarchii a osobliwie Węgier, i co rząd zamierza uczynić celem odwrócenia niebezpieczeństwa?

Berlin, 13 lutego. *Prov. Cor.* donosi, że cesarz przyjmując deputacyę parlamentu wyraził pewną nadzieję, że mimo chwilowo groźnego położenia powiedzie się zachować spokój europejski.

Paryż, 13 lutego. Agencya Havasa donosi z Konstantynopola pod datą dzisiejszą, że flota angielska już przepłynęła Dardanelle i wtargnęła w morze Marmora.

Rzym, 13 lutego. Kongregacya kardynałów, badając dziś kwestyę wykluczenia pewnych kardynałów przez państwa posiadające prawo *veto*, uchwaliła zastrzedz świętemu kollegium zupełną swobodę akcyi i pozostawić państwom możność przedstawienia swoich uwag.

O godzinie trzeciej po południu zamknięto bazylikę watykańską celem włożenia zwłok Piusa IX do trumny.

Pogłoska o niepokojącym stanie zdrowia króla Humberta jest zupełnie fałszywą.

Rzym, 13 lutego. Obecnych tu jest teraz 50 kardynałów. *Libertà* donosi, że w łonie św. kollegium utworzyły się trzy partye, a mianowicie nieprzejednanych, pojednawczych i zwolenników *status quo*. Na czele pierwszej partyi stoi kardynał Manning, licząc 12 zwolenników; druga partya stawi jako kandydata kard. Moretti: trzecia najliczniejsza forytuje na papieża kardynała Canossa. *Conclave* trwać będzie długo. Otwarcie teatrów, zamkniętych z powodu śmierci Piusa IX, nastąpi dopiero jutro.

Londyn, 13 lutego. Obiegająca w Izbie gmin pogłoska, jakoby Derby znowu wniósł dymisyę jest zupełnie nieuzasadnioną.

Zapewniają, że książę Edynburski ma być z Malty do Londynu powołany,

Ateny, 13 lutego. Grecki rząd uwiadomił mocarstwa urzędownie o okrucieństwach w Tessalii popełnionych i zaprotestował energicznie przeciw panującej w greckich prowincyach Turcyi niebezpiecznej sytuacyi, która wymaga interwencyi greckiej armii. 700 powstańców pod Bosdekim oszańcowało się w Marynicy pod Volo. 4500 Turków, między tymi 2000 Egipcyan przygotowuje się do atakowania powstańców.

Wiedeń, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Wbrew wszelkim doniesieniom dziennikarskim mogę zapewnić, że jak na teraz, koło polskie nie ma zamiaru prowokowania rozpraw nad odpowiedzią, jaką da rząd na zapowiedzianą interpelacyę dr. Giskry w sprawie wschodniej. Również bezzasadną jest wieść, jakoby wniesioną być miała osobna interpelacya przez delegacyę polską. Prawdopodobną natomiast rzeczą jest, że jeśli w Izbie deputowanych przyjdzie do dyskussyi nad odpowiedzią rządu, delegacya weźmie w niej udział.

Wiedeń, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Sytuacya co do stosunków między Anglią a Rossyą dochodzi do szczytu naprężenia. Prasa wiedeńska i peszteńska zaalarmowana jest w wysokim stopniu groźną sytuacyą, i niepokoi się obecnym stosunkiem Austryi do Rossyi. Poważniejsze dzienniki stolicy, jak nowa i stara *Presse*, przestrzegają Austryę a osobliwie Węgry przed szowinizmem i gorączkowem pojmowaniem sytuacyi i odradzają stanowczo wszelkiej wojowniczej demonstracyi. Natomiast dzienniki węgierskie wrą oburzeniem i pełne są namiętnych pogróżek. *Pester Lloyd* woła, że Austrya jest zdecydowaną odpowiedzieć jak należy na wiarołomną politykę rossyjską; Rossya musi wrócić do pierwotnego swego programu, w którego imię rozpoczynała wojnę. W przeciwnym razie nie pozostaje nic innego — mówi *Lloyd* — jak wojna z Rossyą.

Fremdenblatt donosi z Konstantynopola, że Porta czyni wszelkie przygotowania do rozkwaterowania wojsk rossyjskich, oczekiwanych tam z dniem każdym.

Rossyanie zajęli już Erzerum.

Kopenhaga, 14 lutego. Ze strony półurzędowej zaprzeczono, jakoby Dania zamierzyła poruszyć kwestyę północnego Szlezwigu.

Londyn, 14 lutego. Dzienniki poranne potwierdzają, że flota angielska przepłynęła cieśninę dardanelską i znajduje się na morzu Marmora. Sześć statków wojennych zapuści prawdopodobnie już dziś kotwice pod Serailcap. Porta poprzestała na formalnym proteście.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 1878. godz. 2 27 min. Losy kredytowe 161·50, Węg. akcye kredyt 202·25, Akcye anglo-austr. 92·—, Akcye banku Union 62·—, Akcye kolei Karola Ludwika 242·25, Akcye kolei północnej 197·—, Akcye kolei południowej 76·50, Akcye kolei Alfold 111·—, Akcye kolei Elżbiety 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 118·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 108·— Akcye kolei Rudolfa 114·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 60·75, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 138·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 102·—, Akcye banku obrotowego 97.—, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic, 93·—, Akcye kolei państwowej 256·—, Akcye banku związkowego 64·—, Rubel papierowy 1·25¼, Węgierskie losy 76·50, Mark niem. 58·80, Węgierska renta —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 14go lutego, godzina 10 minut 51. Akcye kredytowe 217·—, Anglo-Austr. 89·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·57½. Usposobienie mdłe

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 lutego.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Koziebrodzki z Bukowiny. K. hr. Wodzicki z Olejowa. M. br. Romaszkan z Sanisławowa. A. Cielecki z Porchowa B. Horodyski z Zbydniowa. J. Tyszkowski z Rybotycz. J. Wieniawski z Rossyi. J. Goldfrecht z Itzkan.

Hotel Angielski.

Pp. H. Starzewski z Kałusza. W. Krzyżanowski z Liska. K. Marmorosch z Karowa. H. Mierzeński z Baryłowa. W. Żelechowski z Karowa.

Hotel Langa.

Pp. G. Jondorf z Wiednia. S. Zerkovitz z Wiednia. J. Bosser z Wiednia. H. Birnbaum z Wiednia. A. Goldberger z Suczawy. J. Schneider z Berna. J. Oestereicher z Łopatyna.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Raciborski z Poddniestrzan. A. Czermak z Przemyśla. L. Lipski z Krasnego.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Andruszewski z Kniłowa. F. Bartel z Tarnopola. A. Herold z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. D. Lubaczewski do Przemyśla. K. Pioszczyński na Wołyń. O. Pruszyński. na Wołyń. J. Pienczykowski do Wybranówki. K. Russanowski do Brodów. H. Stecki na Wołyń. W. Ustrzycki do Czelatycz.

Wykaz
wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 13 lutego 1878 pięciu liczb.

38 27 26 90 51

Następne ciągnienia przypadają w dniu 27 lutego i 13 marca 1878.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy). o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany)

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławow: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1):

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 13 lutego 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	238	—	242	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	118	—	122	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	25	85	15
„ „ „ 4% „	78	60	79	40
„ „ „ 5% okresowe	84	25	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	85	50	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	75	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	59	5	67
Napoleondor	9	55	9	66
Półimperyał	9	70	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	22	1	25
100 marek niemieckich	58	75	59	75
Srebro	103	—	106	—
Kupony w srebrze	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 11 lutego 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.15	64 30
luty-sierpień	64.35	64 50
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67 40	67.30
kwiecień-październik	67.40	67.60
Losy z roku 1839 całe	302. —	304. -
„ „ 1839 piąta część 0%	302.—	304.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108 50	109 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.25	112 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121 25	121 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.—	139.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.25	141.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	1[illegible].—	100 20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.40	75 60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102 50	103 —
Bukowiny	82.60	83.10
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76 75	77.25
Węgier	78.75	79 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98 —	98 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.25	225.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	748.—	758 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	805.—	805.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	372.—	373.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165 50	166 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1983.—	1987 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244.50	245 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121 —	121.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.50	259.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77 —	77.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	96.—	97.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.70	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97. -	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
„ „ „ „ „ „	78.—	78.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5%		
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89 25	89 75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.—	94 25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50 —
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	95 —
„ „ „ po 5%	85 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.50	70 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	65.50	66. —
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97 —	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.—	78 50
z r. 1867	77.75	78 2[illegible]
z r. 1868	72 75	73 —
z r. 1872	68 —	69.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	67.75	68.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.75	162 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	35.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	23.	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	21.50	22 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł m k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23 —	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 55	118.80
Paryż za 100 fr.	47.05	47.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5 61 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.47.—	9 47 50
Rossyjski imperyał	9.72 —	9.73 -
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.90	104 10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 13 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	62	90
„ „ „ w srebrze	66	15
Renta w złocie	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	790	—
„ „ kredytowego	220	—
Londyn	119	20—
Srebro	104	50—
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men	5	63—
100 marek niemieckich	58	85—

Dziennik Urzędowy.

(798 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6973. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu rozpisuje na mocy uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej ś. p. Jana Michała Hoffmana z 30 lipca 1877 l. 4050l na rzecz tegoż publiczną licytacyę pod l. k. 762 w Kałuszu położonej, wedle wyciągu tabularnego pod dom. Tom. II. pag. 762 n. 1 haer. na imię kredytaryusza zapisanej realności i gruntu objętości 220 kwadr. sążni odbyć się mająca w tutejszym sądzie w jednym tylko terminie licytacyjnym na dniu 20 marca 1878 o 10 godzinie przed południem pod warunkami, iż realność ta na tymże terminie powyżej ceny szacunkowej 3686 zł. w. a. za takową lub i poniżej tejże jednak nie poniżej kwoty 2500 zł. a. w. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 kwietnia 1876 względem realności tej prawa jakiekolwiek nabyli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została na ręce ustanowionego dla nich równocześnie w osobie tutejszego adwokata dr. H. Starzewskiego kuratora, z tem że odnośny wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kałusz 25 grudnia 1877.

(803 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2011. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Feiwla Feiwla kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Gabryszewski adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzy Malawski. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 18 lutego 1878 o godzinie 10 zrana w biorze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 kwietnia 1878, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchania w dniu 6 maja 1878 o godzinie 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podań. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanoweczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 lutego 1878.

(860) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5 der Zeitschrift „Warrens Wochenschrift für Politik und Volkswirthschaft" vom 2 Febeuar 1878 enthaltenen Aufsatzes mit dem Titel „Politische Uebersicht" in den Stellen vom „Die Calamitäten" bis „zum Opfer zu bringen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 3 Februar 1878.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Jänner 1878, Zl. 2564, zu Recht erkannt:

Die in der Rubrik „Politicke kukatko" abgedruckten Artikel „Sama poctivost" und „Neco za neco, nic za nic" in der Zeitschrift „Pravda" Nr. 22 vom 25., recte 15 Jänner 1878 begründet in ihrem Zusammenhange den Thatbestand des im § 300 St. G., bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; die Artikel: „Pro samy blahobyt" — „cim dal vzdy lepe" — „Prave jako u nas" — „Vzorne hospodarstvi Rakouske" — „Sedmero ek. prikazani na rok 1878 rakouskych obcanu zni" begründet in ihrem Zusamenhange den Thatbestaand des im § 65 a Strf. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, und wird daher unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 Jänner 1878, Z. 1118, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Brencelj" Nr. 2 vom 26 Jänner 1878 unter der Ueberschift „Bavliha, Brenceljnov porocevalec iz zbojisca" abgedruckten Artikels, beginnend mit „Od Sofiji" und endend mit „boste zvedeli drugi post" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(862) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Februar 1878, Zl. 2985, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Zehn Halbtodte in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 29 vom 29 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 4 Februar 1878 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Deutsches Volksblatt" Nr. 9 vom 2 Februar 1878 unter der Ueberschrift „Politische Bilderbogen" Nr. 65 abgedruckten Leitartikels begründet den Thatbestand des im § 65 lit. a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe. Es wird daher die verfügte Beschlagnahme dieser Zeitschrift bestätigt, gemäß § 36 des Preßgesetzes das Verbot der Weiterverbreitung derselben ausgesprochen und nach § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 30 Jänner 1878, Zl. 823/85, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Le Corone di Trento" in der Zeitschrift „Il Campanello" Nr. 2 vom 26 Jänner 1878, begründen den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 31 Jänner 1878, Zl. 862/90, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „La scienza dell' avvenire" in der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 12 vom 26 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 Strf. Ges. und der Inhalt des Artikels „Riflessioni postume" den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grung des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof erster Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 Februar 1878, Zl. 518, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „X. Aus dem Wipphale, 29 Jänner (Stimmungsbericht)" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 26 vom 31 Jänner 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens der nach § 300 St. G. es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(855 1—3) **Edykt.**

L. 69311/77. C. k. sąd krajowy lwowski dozwala celem zaspokojenia sumy wekslowej 700 zł. z pn. Chanie Połtorak przyznanej, egzekucyjną licytacyę sumy 2200 zł. w. a. dłużnika Władysława Dobrzyńskiego własnej, w stanie biernym na trzeciej części dóbr Luszowice z przyległościami Starawieś i Smyków, jak dom. 226 pag. 242 n. 53 on. zaintabulowanej w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 marca i dnia 24 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi delegowanego komisarza pana notaryusza Wolskiego odbyć się mających, z tem że ta suma na pierwszym tylko za jej nominalną wartość lub powyżej, na na drugim terminie także poniżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania postanawia się imienna wartość 2200 zł. a jako wadyum 220 zł., dalsze warunki licytacyjne mogą w tusądowej registraturze, stan tabularny w tabuli krajowej być przejrzane.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego Lwów dnia 5 stycznia 1878.

(844) **Ogłoszenie.**

L. 893. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż do chodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Czernichów 16 lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec 9 lutego 1878.

(857) **Ogłoszenie.**

L. 192. Gmina miasta Stanisławowa aktem dnia 31 marca 1876 zeznanym a dekretem wysokiego c. k. namiestnictwa z dnia 15 czerwca 1876 do l. 26864 zatwierdzonym w uczczenie uroczyste dnia zaślubin Jej Cesarskiej i królewskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizelli z Jego królewską Wysokością księciem Bawarskim Leopoldem — utworzyła po wieczne czasy fundacyę pod nazwą „Fundacya posagowa gminy miasta Stanisławowa Imienia Arcyksiężniczki Gizelli" przeznaczając na wyposażenie jednej biednej pracowitej i dobrych obyczajów dziewczyny urodzonej w Stanisławowie bez różnicy wyznania jako wiano roczne po 150 złr. w. a. Drugie z kolei losowanie i rozdanie tej sumy posagowej w myśl i na podstawie powyższego aktu fundacyi nastąpi dnia 20 kwietnia 1878.

Wtym celu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1878.

Podania w terminie oznaczonym wnieść należy do magistratu stanisławowskiego.

Kandydatki mają do podań swych załączyć:

1. Metrykę urodzenia.
2. Świadectwo ubóstwa i moralności.
3. Świadectwo lekarskie względem stanu zdrowia.

Zaraz po upływie konkursu komisya z łona Rady miasta zamianowana przystąpi do sprawdzenia i ocenienia wniesionych podań i orzecze, które z kandydatek mogą być do współubiegania się dopuszczone, poczem do wybranych kandydatek wystosowane będą osobne zawezwania, aby się w dniu 20 kwietnia 1878 jako w rocznicę zaślubin Najdostojniejszej pary w sali radnej zebrały i do losowania przystąpiły.

Z Magistratu

Stanisławów dnia 28 stycznia 1878.

(847 1—3) **Edykt.**

L. 16152. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia że w sprawie Sary Kaltuch przeciw Abrahamowi End o 62 złr. 24 ct. dnia 28 lutego, 21 i 29 marca 1878 o 10 rano, w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności tu pod l. 40 3/4 położonej. pod następującemi warunkami wykonaną zostanie:

Cena wywołania wynosi 2270 złr. 16 ct. a sprzedaż w pierwszych dwu terminach tylko wyżej lub za cenę tą na trzecim także poniżej nastąpić może.

Wadyum wynosi 227 złr.

Cena kupna z ożoną ma być całkowicie i w gotówce w 14 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej.

Reszta warunków, akt detaxacyi i extrakt tabularny w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się także wierzycieli którzyby po dniu 26 listopada 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Szeparowicza z zastępstwem adw. dr. Seinfelda w Stanisławowie.

Stanisławów 16 stycznia 1878.

(850) **Ogłoszenie.**

L. 14. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Lipnica murowana" w obrębie c. k. sądu powiatowego Wiśnickiego położonej dnia 20 lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 8 lutego 1878.

(843 1—3) **Edykt.**

L. 299. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnienia Pawłowi, Janowi. Józefowi, Leopoldowi, Henrykowi i Ludwice Schultesom należącej się sumy 2038 złr. 51 ct. z pn. przymusowa licytacya realnosci pod l. k. 138 w Żywcu wedle ks. gr. tom. I pag. 148 i tom. XI p. 196 Apolinarego i Joanny Chmielarskich własnej w trzech terminach 25 lutego, 21 marca i 25 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym się odbędzie, i że realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7160 złr. a wadyum 10 proc. w kwocie 716 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po 14 stycznia 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczone prawa na tej realności nabyli, lub którymby rezolucya tej sprawy egzekucyjnej się dotycząca z jakiegobądź powodu wcale nie, lub wcześnie przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, ustanowiony został tutejszy adwokat dr. Władysław Bogdani kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 25 stycznia 1878.

(842 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 61. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Maryanny Kowalik, przeciw Michałowi Kozak pto. 66 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 marca, 18 kwietnia i 18 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego, cała tabularnego nie stanowiącego pod l. k. 3 w Niżowej położonego, Michała Kozaka własnego.

Cena wywołania 415 złr. w. a.

Wadyum 42 złr.

Resztę warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 14 stycznia 1878.

(714 1—3) **Edykt.**

L. 8565. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia że celem ściągnienia Hercowi Kornblüh sumy 100 złr. reszty należącej się kwoty 40 złr. z odsetkami po 1 złr. 20 ct. w. a. od 9 czerwca 1876 licząc się z należącemi kosztami egzekucyjnemi w kwotach 1 złr. 47 ct., 1 złr. 87 ct. 3 złr. 36 ct. i 3 złr. 96 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Bolechowie ruskim położonej Walentego Müllera własnej ciało tabularne stanowiącej w sądzie tutejszym w trzech terminach 7 marca, 8 kwietnia i 8 maja 1878 każdym razem o godz. 10 rano z tym dodatkiem się odbędzie, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej zaś przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 280 złr. zakład 28 złr. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Bolechów dnia 25 października 1877.

(829 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11727. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kred. włośc. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 200 złr. a względnie 183 złr. 1 ct. odbędzie się w dniach 14 marca 1878, 28 marca 1878 i 11 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Dulibach położonej pod l. k. 17/35 subrep. a do Danyły Fediów należącej z zabudowania mieszkalnego, stajni, stodoły, brogu, roli i ogrodu w objętości łącznej 3 morgów 1283 □ sąż. wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 600 złr w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 60 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 8 października 1877.

(845 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 20782. C k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że konkurs uchwałą tego sądu z dnia 18 czerwca 1874 do l. 11044 otwarty na majątek Dawida Weiss w Stryju zamieszkałego, uchwałą tutejszą z dnia dzisiejszego do l. 20782, został zniesionym.

Sambor dnia 31 grudnia 1877.

(810 3—3) **Konkurs.**

L. 22. Na stałą pensyę w kwocie 105 złr. w. a. z fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej dla jednej wdowy obarczonej licznem potomstwem, a to na tak długo, dopóki najmłodsze dziecię nie skończy 18 roku życia. Kandydatki mają wnieść swoje podania wsparte dowodami stanu wdowiego, metrykami dzieci żyjących i poświadczeniem, że nie są w stanie dać dzieciom swoim przyzwoitego wychowania, do komisyi instytutu ubogich najdalej do 25 marca 1878.

Równocześnie ogłasza się też konkurs na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Orzeckiego w kwocie 63 złr. w. a. rocznie dla wysłużonego prywatnego oficyalisty. Kandydaci mają więc wnieść swoje podania wsparte dowodami, że 63 lat wieku ukończyli, tudzież świadectwami długoletniej służby do komisyi instytutu ubogich w pałacu arcybiskupa ob. łac. najdalej do dnia 25 marca 1878.

Od komisyi instytutu ubogich Chrześcijan
Lwów dnia 29 stycznia 1878

(730 3—3) **Edykt.**

L. 8082. W dniu 13 marca 1878 r. o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 55 w Tarnobrzegu położona, Karola i Józefy Lechowiczów według dom. tom. I. pag. 107 n. haer. 2 własna, na zaspokojenie sumy 310 złr. w. a. Estery Schlüsslowej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. wadyum 100 złr. Przedaż odbędzie się niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

Tarnobrzeg dnia 26 stycznia 1878.

(800 3—3) **Edykt.**

L. 5176. Dnia 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności Jurka Rozwadowskiego w Chomczynie pod l. k. 220 położonej na rzecz Dawida Steinera celem zaspokojenia pretensyi 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 219 zł. w. a. Wadyum 21 zł. 19 ct. w a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kosów 30 sierpnia 1877.

(652 3—3) **Edykt.**

L. 29484. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z dnia 3go października 1876 na 465 zł. w. a. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego przez Abrahama Baranek ns zlecenie Jakóba Grossa akceptowanego, wedle podania zagubionego, by takowy w 45 dniach od dnia umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył i prawa swe wykazał, w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Kraków 30 listopada 1877.

(619 2—3) **Edykt.**

L. 17627. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, niniejszem iż na dniu 11 kwietnia, 9 maja i 3 czerwca 1878 odbędzie się o 10 godzinie przed południem w gmachu tutejszego sądu licytacya folwarku „Elżbieta ogród“ w powiecie Jaworów położonego. pierwej do Filipa Linscheid, obecnie do Henryka Brubachera należącego.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 4000 złr. w. a. Suma ta przy udzielaniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, azatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV lit. c. ministerjalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 d. p. p. suma ta 4000 złr. za cenę wywołania przyjmuje się.

Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 400 złr. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków obaczyć można w registraturze sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(721 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7747. Na dniu 26 marca, 6 maja i 3 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Łukaszowi Szramowi o zapłacenie 150 a względnie 143 złr. 88 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Tuchli pod l. 9/35 położonej Łukasza Szrama własnej.

Cena wywołania 400 złr. wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 4 listopada 1877.

(759 3—3) **Edykt.**

L. 36483. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 16 grudnia 1874 l. r. 7574 celem zaspokojenia należącej Ludwikowi Pogórskiemu od masy spadkowej Napoleona Grossa sumy 1000 zł. w. a. z procentem 15 proct. od d. 16 czerwca 1877, kosztami egzekucyi 6 zł. 37 ct., 4 zł. 72 ct., 65 zł. 47 ct., 3 zł. 67 ct., 3 zł. 92 ct., 6 zł. 41 ct., 11 zł. 44 ct., 2 zł. 37 ct., 6 zł. 25 ct. ostatnie z procentem 5 proc. od 25 sierpnia 1876 i obecnie w kwocie 11 zł. 96 ct. przyznanemi dozwala przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 253 gm. II 168 Dz. I. do masy spadkowej Napoleona Grossa wedle ks. gł. gm. II vol. nov. 4 pag. 172 n. 8 haer. należącej, w dwóch terminach na dniu 1 kwietnia 1878 i 2 maja 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziąć się mającej:

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w sumie 14827 zł. w. a., niżej której ta realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyi jako wadyum 10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 1480 reńskich w. a. w gotówce lub wartościowych publicznych papierach do lokacyi kapitałów sierocińskich wedle prawa zdatnych podług kursu w Gazecie urzędowej lwowskiej dnia licytacyę poprzedzającego.

Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i warunki licytacyi w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się obydwie strony tudzież wierzycieli wiadomych:

1) Wysoki skarb do rąk ekspozytury c. k. Prokuratoryi skarbowej, 2) Jana Kantego Kaczmarskiego, 3) Ludwika Pogórskiego, 4) Dyrekcyę kasy oszczędności w Krakowie, 5) wierzycieli, którzy po dniu 9 sierpnia 1877 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adw. Stycznia z substytucyą adw. Schätzla do tego i następnych aktów tudzież przez edykta.

Kraków dnia 18 stycznia 1878.

(751 3—3) **Edikt.**

Zl. 7055. Am 12 März 1878 10 Uhr V. M. als dritten Termine findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die exekutive Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Tekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. oester. Hypothekenbank in Wien statt.

Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl. ö. W.

Vadium beträgt 2000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden.

Denjenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre oder welche nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierortige Adv. Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody 30 Dezember 1877.

(594 3—3) **Edykt.**

L. 4385. Dnia 27 marca 1878, dnia 2 maja 1878 i dnia 16 maja 1878 o godzinie 10 rono, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 20/1 w Koniowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Sydor własnej, w sprawie zakładu kred. włość. o 150 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 4 listopada 1877.

(787 3—3) **Edykt.**

L. 12362. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Franciszka Giedzińskiego, że brat jego Józef Giedziński dnia 7 czerwca 1875 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Gdy Franciszkowi Giedzińskiemu prawo do spadku po Józefie Giedzińskim przysłuża, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po ś. p. Józefie Giedzińskim pozostałego się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z tymi tylko zostanie przeprowadzonem i spadek tylko tym zostanie przyznany, którzy się dotąd do spadku tego zgłosili.

Brzeżany 16 stycznia 1878.

(661 3—3) **Edykt.**

L. 6472. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie Wasyla Kaduczok pto 312 zł. 10 ct. w. a. realności dłużnika pod l. k. 58 w Zalesiu dnia 19go marca, 16 kwietnia i 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki icytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 grudnia 1878.

(762 3—3) **Edykt.**

L. 508. C. k. sąd obwodowy Tarnowski na prośbę dr. Malawskiego, zarządcy masy konkursowej Izydora Dienera zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo zagubionego wekslu z daty Tarnów 15 października 1876 w rok od daty na zlecenie Izydora Dienera w Tarnowie płatnego i przez tegoż na sumę 100 złr. w. a. wystawionego, przez wskazanego dr. Mieczysława Marynowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza tego wekslu, aby go w dniach 45 od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz pierwszy zamieszczony będzie, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów 17 stycznia 1878.

(782 3—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 145 subr. 45 w Opace położonej, dłużników Antoniego i Anny Seńków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, w trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(784 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 284. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 30 stycznia 1878 l. 668 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyą, której posiedzenia w dniu 1 marca 1878 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
W Tarnowie dnia 8 lutego 1878.

(643 3—3) **Edykt.**

L. 5266. Do spadku Jędrzeja Zajdla dnia 4 października 1873 w Krośnie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli dtto Białobrzegi 1 października 1873 zmarłym, powołany jest pomiędzy innymi spadkobiercami syn zmarłego Antoni Zajdel.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Zajdla tutejszemu sądowi wiadomem nie jest, wzywa się zatem nieobecnego, by w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej do powyższego spadku zgłoszenie wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Płoszajem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Krosno dnia 23 marca 1877.

(663 3—3) **Edykt.**

L. 6474. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Alexandrowi Wesołowskiemu pto 191 złr. 84 ct. a. w. realność dłużnika pod l. k. 75 w Zalesiu dnia 19 marca 1878, dnia 16 kwietnia 1878 i 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 kwietnia 1877.

(662 3—3) **Edykt.**

L. 6473. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoninie i Antoniemu Skowrońskim pto 281 złr. 27 ct. w. a. realność dłużników pod l. k. 41 w Zalesiu dnia 19 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 grudnia 1877.

(788 3—3) **Edykt.**

L. 7358. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Dawida Sprung w kwocie 190 złr. z pn. przymusową licytacyę realności włościańskiej Michała Szczotki w Wulce pełkinskiej pod l. 72 rep. 107 położonej na 390 złr. oszacowanej na dzień 11 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 o 10 godzinie rano.

Protokoły opisania; ocenienia realność tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 4 stycznia 1878.

(718 3—3) **Edikt.**

Zl. 7447. Das k. k. Bezirks-Gericht Kenty hat zur Hereinbringung der Restforderung des A. Rosner pr. 21 fl. ö. W. s. N. G. neuerdings die exekutive Feilbietung der dem Eheleuten Andreas und Susanna Mateja gehörigen Realität CN. 297 in Kozy in drei Terminen u. z. am 25 Februar, 18 März und 26 April 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben.

Dies wird mit dem bekannt gegeben daß der Ausrufspreis 345 fl. 95 kr. und das Vadium 34 fl. 60 kr. beträgt daß Realpfändungs u. Schätzungsprotokoll eigenetlich der Tabularextrakt und die Feilbietungsbedingungen h. g. eingesehen werden können, endlich daß zum Kurator des unbekannten Gläubiger H. Adv. Dr. Chrzanowski bestellt wurde.

Kenty 14 Jänuer 1878.

(802 3—3) **Edikt.**

Zl. 2347. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnhaften Juvelirs Hermann Gotdfarb, der Konkurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichts Rath Strumieński bestimmt; zum einstweiligen Massaverwalter aber der Adv. Dr. Markstein in Tarnopol bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis längstens 31 März 1878 beim k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirnngs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf des 9 April 1878 V. M. 9 Uhr, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 22 Februar 1878 V. M. 9 Uhr angeordnet.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Städtisch-delegirten Bezirks Gerichtes wohnen aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Konkurs-Comissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Tarnopol am 9 Februar 1878.

(797 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4687. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie przedsięweźmie na prośbę Joanny z Sawkiewiczów Zawickiej w celu zaspokojenia sumy 466 zł. 84 ct. w. a. z pn. egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Husiatynie położonej za hipotekę służącej dłużnika Chaima Zellermajera własnej w jednym terminie dnia 21 marca 1878 o 10 godzinie przed połud. pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13.018 złr.

Każdy chęć kupienia mający składa wadyum w kwocie 1301 zł. w. a.

Jeżeli nikt nie poda ceny szacunkowej lub wyżej takowej, natenczas realność wymieniona także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąc w sądzie.

O tej uchwale zawiadamia się obydwie strony, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emila Sawkiewicza do rąk kuratora Michała Ogonowskiego jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 9 października 1875 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny nie została doręczoną, do rąk kuratora pana Longina Hruszkiewicza.

Husiatyn d. 20 stycznia 1878.

(766 3—3) **Obwieszczenie**

L. 11771. C. k sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Bochnera przeciw Semenowi i Annie Bachniek pto 100 złr. a. w. z pn. tu pomusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Wierzbowcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników własnej w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1878 dnia 20 marca 1878 i dnia 24 kwietnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość sądownie sprawdzona w kwocie 400 złr. a. w.
2. Zakład wynosi 40 złr. a. w.
3. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 17 września 1877.

(640 3—3 **E d y k t.**

L. 1345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czerwca, że Simy Lew wniósł przeciw niemu w dniu 22 stycznia 1878 l. 1345 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. w skutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czerwca p. adw. dr. Piotra Forysta, z zastępstwem p. adw. dr. Tokarza kuratorem ustanowiono, i polecono Franciszkowi Czerwcowi, aby powyższą sumę zapłacił, lub przeciw nakazowi zapłaty w przeciągu dni trzech zarzuty wniósł.

Poleca się więc Franciszkowi Czerwcowi, by ustanowionemu kuratowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(805 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4109. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1878, dnia 19 marca 1878 i dnia 30 kwietnia 1878 o 9 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. 19 w Dubaniowicach położonej Iwana i Feśki Taraj własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. a zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 października 1877.

(686 3—3) **E d y k t.**

L. 9728. C. k sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Issera Träger w kwocie 50 złr. w. a. przymusowy przetarg realności Marceli Tomczakowej w Sokalu na Babińcu pod l. sp. 90 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 280 złr. w. a ocenionej na dniu 4 lutego 4 marca i 8 kwietnia 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 12 września 1877.

Z. 811. **E d i k t.** (770 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Obertyn wird das im Amtsblatte der „Lemberger Zeitung" zu Folge Beschlußes desselben Gerichtes vom 7 Jänner 1878 Zl. 10226/1877 in Nr. 29, 30 und 31 enthaltene Edikt, dahinberichtiget, daß der Schätzungspreis der feilzubiethenden Realität sub. Nr. 880 in Obertyn nicht 6600 fl. sondern 8288 fl. somit das zu erlegende Vadium nicht 660 fl. sondern 828 fl. beträgt.

K. k. Bezirks-Gericht.
Obertyn den 7 Februar 1878.

(809 3—3) **E d i k t.** Z. 65635.

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über Ansuchen der Ettel Miezes die Einleitung der Amortisirnng des angeblich in in Verlust gerathenen 6 pre. Cassascheines (Chek) der galizischen Rustikalbank ddto Lemberg 11 Mai 1876 über 50 fl. Nr. 3079 auf den Ueberbringer lautend bewilliget.

Diejenigen welche diese Cassaanweisung in Händen haben werden aufgefordert binnen 1 Jahre vom unten angesetzten Tage an gerechnet diese um so gewisser vorzulegen sonst solche für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden ist.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg den 29 Dezember 1877.

(657 3—3) **E d y k t.**

L. 12630. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. z pn. od Wincentego i Magdaleny Bobów, tudzież Józefa i Maryanny Bobów c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się odbędzie się w dniach 7 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. 9 w Pile Kościeleckiej położonego, a wedle wyciągu tabularnego Magdaleny Bobowej w $^2/_4$ zaś Józefa Boby w $^1/_4$ i Maryanny Bobowej w $^1/_4$ części własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr. wadyum wynosi 80 złr.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych, którzyby po dniu 17 lipca 1877 prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jako też wszystkim tym, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 10 grudnia 1877.

(785 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2010. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku M. Ulmana, nieprotokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf ces. kr. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Braun w Tarnowie. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 24 lutego 1878 o godzinie 4 po poł. w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1go maja 1878, stosownie do przepisów ustawy konkursowe unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 24 maja 1878 o godzinie 4 po poł. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 lutego 1878.

(606 3—3) **E d y k t.**

L. 214. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Izraela Wayschala przeciwko Wawrzyńcowi Kaliszowi o 210 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyą realności pod l. k. 9 w Glinniku dolnym, 570 złr. w. a. oszacowanej na dniu 7, 21 marca, 4 kwietnia 1878 r. o godzinie 10 rano, a na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10/100 warunki w registraturze.

Frysztak dnia 17 stycznia 1878.

(806 3—3) **Konkurs.**

L. 2762. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w kąpielowem miejscu Iwoniczu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 200 złr. rocznie za utrzymanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Iwoniczem i Miejscem w porze zimowej a prócz tego należytości jezdnej za jednego konia i dotycznej należytości za przewóz osób przy jeździe pospiesznej nowego systemu na przestrzeni pomiędzy Krosnem i Iwoniczem w porze letniej wypadającej po 42 centów za jeden myriameter.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. kraj. dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie dnia 9 lutego 1878.

(796 3—3) **E d y k t.**

L. 14688. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego, że przeciw niemu firma Hamburska Niehaus & Schulze pod dniem 29 maja 1877 do l. 6969 wyniosła pozew o zapłacenie 335 marek 38 fenigów, w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lutego 1878 o godzinie 9 rano i że kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego ustanowiony został Karol Wojcicki, któremu równocześnie wymieniony pozew doręcza się.

Wzywa się zatem Jana Dębskiego, aby potrzebnej informacyi rzeczonemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Chrzanów dnia 20 grudnia 1877.

(638 3—3) **E d y k t.**

L. 385. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionego akceptu z daty Mościska 19 lutego 1877 na 20 złr. 90 ct." opiewającego, za 3 miesiące od daty na zlecenie Reizli Weitzmann płatnego, przez tę ostatnią w Przemyślu dnia 17 maja 1877 na Mojżesza Mannheim żyrowanego, a przez Jakóba Leibę Kiesel jako adresata w Mościskach akceptowanego, by ten dokument w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej na prośbę Mojżesza Mannheim jako umorzony uznany będzie.

Przemyśl 16 stycznia 1878.

(668 3—3) **E d y k t.**

L. 52852. C. k. sąd krajowy oznajmia, że na prośbę p. Aloizego Wilczka wydany, zostaje edykt amortyzacyi obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej z 1go listopada 1853 lit. A. na 200 zł. m. k. jako kaucya służbowa p. Aloizego Wilczka kontrolora podatkowego winkulowanej.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy tę obligacyę funduszu indemnizacyjnego w rękach mają, albo z jakiegobądź tytułu prawo do tej obligacyi mieć mniemają, aby takową w jednym roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu ta obligacya amortyzowaną zostanie.

Lwów 13 października 1877.

(801 3—3) **E d y k t.**

L. 52. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem ściągnienia od Jana Oślizło przyznanej Janowi Radwanowi sumy 250 zł. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 1go stycznia 1873 bieżącym z kosztami sporu już przyznanemi i za obecne podanie w ilości 7 zł. 46 ct. a. w. przyznającemi się, dozwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 332 w Wadowicach „na Gotowiźnie" położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 6 czerwca 1873 l. 2185 zastawniczo opisanej, z domu, stodoły, ogrodu i 31 zagonów gruntu składającej się, która to sprzedaż w tymże sądzie w trzech terminach a mianowicie na dniu 14 marca, 11 kwietnia, 23go maja 1878 zawsze o godzinie 10 zrana przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 469 złr. 50 ct. a w.
2) Realność wspomniona na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub za wyższą, przy trzecim terminie także poniżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
3) Wadyum wynosi kwotę 47 złr. w. a. i musi przed licytacyą do rąk komisyi w gotówce lub też w papierach publicznych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących według kursu dziennego obliczonych — być złożone.

Chęć licytowania mający, akt zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania połowy realności przedmiotem sprzedaży będącej w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wadowicach przejrzeć mogą.

Wadowice d. 31 stycznia 1878.

(656 3—3) **E d y k t.**

L. 7334. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem Anielę z Otwinowskich Kawieńską, Józefę Otwinowską, Jana Otwinowskiego, Petronelę Otwinowską i Marcelego Otwinowskiego, że przeciw nim i przeciw Hipolitowi Kajetanowi Załuskiemu o uznanie nieważności i orzeczenie eliminowania i wykreślenia wpisów hipotecznych libra dom. 202, pag. 390 i 391 nr. 2, 3, 4, 5 haer wstanie czynnym części dóbr Jasienna Mościska zwanej, w dom. 59, pag. 372 zapisanej, powódki własnej przez omyłkę zapisanych na dniu 30 grudnia 1877 l. 7334 Henryka z Lisowskich Traczewska wniosła skargę, w załatwieniu której pozwanych wezwano do wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 p. c.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych Anieli z Otwinowskich Kawieńskiej, Józefy Otwinowskiej, Jana Otwinowskiego, Petroneli Otwinowskiej i Marcelego Otwinowskiego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy dla pozwanych nieobecnych co dopiero wzmiankowanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Zelechowskiego z podstawieniem adwokata dr. Bersona obu w Nowym Sączu mieszkających, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie wnieśli obronę lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 31 grudnia 1877.

(792 3—3) **E d y k t.**

L. 13793. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem nieletnią Paulinę Borkowską, której opieka nie jest sądowi wiadomą, iż uchwałą z dnia 23 lipca 1875 l. 16446 na żądanie c. k. głównego urzędu podatkowego w Krakowie dozwolono na intabulacyę na rzecz wysokiego skarbu prawa zastawu dla należytości skarbowej w kwocie 3 złr. $12^1/_2$ ct. w. a. wymierzonej, w stanie biernym sumy 500 zł. w. a. na połowie realności pod nr. 32 gm. I/58 Dz. I w Krakowie położonej do Stanisława Michałowskiego należącej, na rzecz nieletniej Pauliny Borkowskiej zaintabulowanej, i że w celu doręczenia jej tej uchwały ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kańskiego.

Kraków 25 sierpnia 1876.

(646 3—3) **E d y k t.**

L. 2434. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Michała Palmarina i Jakóba Wenza, tudzież spadkobierców Domiceli Rucińskiej jako to: Julię Praschill, Alfreda i Albina Rucińskich, spadkobiercę Karoliny Wenzowej: Alfreda Jakóba Antoniego trojga imion Wenza, wreszcie spadkobierców Józefy Wołoszyńskiej jako to: ks. Michała Wołoszyńskiego, Włodzimierza i Wandę Wołoszyńskich, iż uchwałą tutejszego sądu z dnia 30 października 1877 l. 2434 dozwolono intabulacyi prawa własności $^3/_{128}$ części realności nr. 4 w Starym Sączu na podstawie dekretu dziedzictwa po ś. p. Amalii z Borkiewiczów Wenzowej na rzecz Michała Palmarina, rozszerzenia prawa zastawu sumy 400 złr. w. a z pn. na częściach realności pod nr. k. 24 w Starym Sączu pierwotnie na rzecz Simona Bermana intabulowanej. na powyższe części realności nr. k. 4 w Starym Sączu i przeniesienia prawa własności tej samej sumy 400 złr. w. a. z pn. na rzecz Adolfa Vayhingera i że rezolucye w tym celu dla nich wydane, ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Mazurkowi w Starym Sączu doręczone zostają.

Stary Sącz dnia 30 października 1877.

(639 3—3) **E d y k t.**

L. 10388. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Witosławskiego, Salomeę z Konopackich Strzałkowską, Władysława, Krystynę i Bronisława Witosławskich, Józefa i Bronisława Witosławskich, Antoninę i Adama Grotkowskich z miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych spadkobierców tychże, że przeciw nim Ludwika Cybulska imieniem własnem i w imieniu Waleryi. Heleny i Eugenii Cybulskich wniesła pozew pod dniem 13 grudnia 1877 do l. 10388 o uznanie Waleryi, Heleny i Eugenii Cybulskich za właścicielki dóbr Pepowie i o zaintabulowanie tychże za właścicielki, w załatwieniu którego termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni wyznaczono, zaś w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adwokata dr. Wawrauscha z zastępstwem dr. Reinesa kuratorem nieobecnych ustanowiono.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym. aby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 10 stycznia 1878.

(804 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 309. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 6 maja 1878 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna relicytacya kawałka gruntu „Kempa" zwanego do $^1/_4$ części zarembku Skaworskiego pod l. k. 16 w Ponicach należącego na 130 zł. oszacowanego.

Ceną wywołania jest suma 130 zł. a zakład 13 zł.

Akt oszacowania i reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Jordanów dnia 22 stycznia 1878.

(641 3—3) **E d y k t.**

L. 1343. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czerwca, że Chaim Karthagener wniósł przeciw niemu w dniu 22 stycznia 1878 l. 1343 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 200 złr. w. a. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czerwca adw. dr. Piotra Forysta z substytucyą adw. dr. Tokarza kuratorem ustanowiono i polecono Franciszkowi Czerwcowi, aby powyższą sumę zapłacił, lub przeciw nakazowi zapłaty w ciągu trzech dni zarzuty wniósł.

Poleca się więc Franciszkowi Czerwcowi, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(673 2—3) **Edykt.**

L. 15541. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Kazimierza Teodorowicza, że uchwała z dnia 11go października 1877 l. 12561 na mocy wekslu z daty Stanisławów 17 czerwca 1877 nakaz zapłaty sumy 450 zł. z pn. przeciw niemu wydany, że kuratorowi w osobie adwokata dra Rosenberga z zastępstwem adwokata dra Wurzla ustanowionemu doręczonym został, do którego nieobecny informacyą zgłosić lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma.

Stanisławów 31 grudnia 1877.

(670 2—3) **Edykt.**

L. 6174. I. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 1, 12 i 30 kwietnia 1878, każdego razu o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 188 w Bołszowcu położonej, wedle Dom. II pag 239 n. 8 her. własnej Itty Lerchbaum zam. Gütstein i masy spadkowej Jakóba Majera Gütstein, na rzecz Ezechiela Berzewiczy pto 1120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 6500 zł.

Wadyum 650 zł.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

II. Niemniej ogłasza się niniejszym edyktem, że dla masy spadkowej hipotecznego wierzyciela Pawła Denega i tegoż spadkobierców, z życia, imienia i pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich wierzycieli którymby obecna licytacyjna uchwała albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 14 czerwca 1877, na hipotekę sprzedać się mającej realności nr. 188 w Bołszowcu weszli, c. k. notaryusz p. Franciszek Burzyński w Bursztynie, kuratorem ustanowionym został.

Bursztyn d. 10 stycznia 1878.

(611 2—3) **Edykt.**

L. 61917. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Nesche Chilfowej, Gittli Byk, Jakóba Laufer Dworęc Richter Salomona Ebel, Jakóba Chilf i Gerschona Zwilling z miejsca pobytu niewiadomych a wrazie ich śmierci tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców. iż uchwałą z dnia 5 stycznia 1878 nr. 61917/877 w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku byłego magistratu dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 25 sierpnia 1854 nr. 6945 o wykreślenie obowiązku Ludwika Prochaski do uiszczenia zapłaty za prawa mocą tego wyroku, zniesionym działem z dnia 13 maja 1849 roku, jemu odstąpione, jakoteż zarazem o wykreślenie wszelkich ciężarów z 4/7 części młyna w Zalesiu pod nr. kon. 6 położonego przez Ludwika Prochaskę od Anny Rzeczyckiej, Maryi Joanny i Julii Prochaska mocą aktu tego działu z dnia 13 maja 1849 nabytych o ile takowe samego Ludwika Prochaskę dotyczą dozwolonem zostało.

Gdy miejsce pobytu tych wyżej wyrażonych osób wiadomem nie jest, przeto dla tychże, a wrazie ich śmierci dla niewiadomych ich z życia i pobytu spadkobierców, kuratora w osobie p. adw. dr. Goreckiego z substytucyą p. adw. dr. Jamińskiego ustanowiono i kuratorowi uchwałę dotyczącą doręczono.

O czem niniejszym edyktem zawiadomieni zostają.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 5 stycznia 1878.

(744 2—2) **Edykt.**

L. 3763. Zawiadamia się Teodorę Liskowacką z miejsca mieszkania niewiadomą, że małżonkowie Mechel i Chana Ziegler wnieśli przeciw niej pozew 12 sierpnia 1877, l. 3763, o ekstabulacyę sumy 223 C. M., na realności CN. 62 w Magierowie pag. 51 n. 2 on. zaintabulowanej, na co wyznaczono termin do postępowania ustnego na 4 marca 1878 o 9 godzinie rano, i pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Skorupskiemu doręczono. Wzywa się zatem panią Teodorę Liskowacką, ażeby albo sama do sądu się zgłosiła albo ustanowiła dla siebie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomiła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne dała obuczenie, inaczej rozprawa z jej kuratorem zostanie przeprowadzona i złe skutki sama sobie przepisze.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 14 stycznia 1878.

(826 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7874. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 27 lutego, 27 marca i 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu tus. realność pod l. 60 w Peczeniżynie położoną dłużnika Hawryła Jakubenka Łohowiak własną, ciała tabularnego niestanowiącą na 2605 zł, z pn., zakład wynosi 260 zł. zł.. warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn dnia 8 sierpnia 1877.

(825 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8221. Dnia 27 lutego, 27 marca i 6 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym sprzedana będzie nieintabulowana realność pod l. k. 5 w Kluczowie małym położona do Tanasia Huzyjczuka należąca na rzecz Jzaaka Altenhausa pto 52 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 470 zł. w. a. wadyum na 47 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze t. s. przejrzane.

Peczeniżyn 28 lipca 1876.

(822 2—3) **Kundmachung.** Z. 6112.

Vom k. k. Bezirksgerichte Peczeniżyn wird bekannt gemacht daß zur Hereinbringung der Forderung pr. 310 fl. samt den seit 16 Jänner 1876 mit 18 fl. 33 kr. ö. W. monatlich laufenden Zinsen samt den zuerkannten Gerichtskosten 3 fl. 23 kr., 7 fl. 50 kr., 1 fl. 67 kr., 14 fl. 40 kr. und der gegenwärtig mit 3 fl. 82 kr. zuerkannten Exekutionskosten, die exekutive öffentliche Veräußerung der den Schuldnern Stefan und Ludmila Bobik sub. CNr. 132 zu Jabłonów eigenthümlichen nicht intabulirten Realität zu Gunsten des Getzel Heitler bewilligt und am 26 Februar, 26 März und 1 Mai 1878 jedes mal um 11 Uhr Vormittags in Gerichtslokalle vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn 6 August 1877.

(653 2—3) **Edykt.**

L. 2634. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, że przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2634 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 4000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 4000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(485 2—3) **Edykt.**

L. 4040. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4040 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 126 złr. w. a. na podstawie wekslu z daty Wiedeń, 30 września 1876 na 726 zł. 36 ct. w. a. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abrahama Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dra. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony srodków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(723 2—3) **Edykt.**

L. 7745. Na dniu 13 marca, 10 kwietnia i 8 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Oleksie i Eufrozynie Mielnikom o 183 złr. 1 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 56/39 w Tuchli położonej.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 4 października 1877.

(832 2—3) **Edykt.**

L. 5443. Dnia 23 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 89/77 w Czerniowie położonej na 500 zł. a. w. ocenionej Dmytrowi i Jewdosze Dranntom własnej celem ściągnięcia kwoty 151 zł. 98 ct. i 200 zł. a. w. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 50 zł. a. w.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów 11 września 1877.

(831 2—3) **Edykt.**

L. 3444. Dnia 16 stycznia. 13 lutego i 13 marca 1878 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności nr. 130/71 w Bukaczowcach położonej, Jwana Swaczyja własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. a. w. z przynależytościami.

Wadyum 40 zł. a. w.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów 14 września 1877.

(715 2—3) **Edykt.**

L. 16068. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 8 kwietnia, 13 maja i 12 czerwca 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności Iwana i Piotra Antonow własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w Przewłoce pod l. k. 241 położonej, na zaspokojenie pretensyi Chany Lai Salamon w kwocie 67 złr. w. a. z pn. a to na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej, w trzecim zaś niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 250 złr. Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 26 stycznia 1878.

(742 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3130. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że odbędzie się w tymże sądzie publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części roli Adamcowej pod Nr. 119 bez budynków w Skomielny białej położonej do dłużnej masy leżącej po ś. p. Janie Adamu należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej i to w trzech terminach a mianowicie w dniu 29 kwietnia, w dniu 13 maja i w dniu 31 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 332 złr. a. w. a każdy chęć kupienia mający złoży 10 prc. takowej jako wadyum — reszta warunków licytacyi i akt oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów dnia 3 grudnia 1877.

(716 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12289. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia iż w sprawie egzekucyjnej Frydryka Jahna przeciw Jędrzejowi Gerczakowi o 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 14 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1878 zawsze o godzinie 10 przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Gerczaka w Kisielowie pod lk. 19 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 4700 złr. zakład 470 złr. w. a.

Jarosław 20 grudnia 1877.

(684 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5117. Dnia 26 marca dnia 30 kwietnia i dnia 3 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności wiejskiej pod Nr. 35 w Kawęczynie położonej dłużnika Jana Zawadzkiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Chaji Bedner w kwocie 50 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 565 złr. wadyum 56 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 9 stycznia 1878.

(728 2—3) **Edykt.**

L. 4365. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Chaima Metzgera w kwocie 55 złr. 32 ct. w. a. licytacyę realności włościańskiej. Wasyla Osciaka w Cieplicach pod l. 315 położonej karty hipotecznej nie stanowiącej na 265 złr. ocenionej na dzień 14 marca, 11 kwietnia i 22 maja 1878 o godz. 10 rano. Protokoły opisania ocenienia realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sieniawa 22 listopada 1877.

(722 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7746. Na dniu 26 marca, na dniu 6 maja i dniu 3 czerwca 1878, każdego razu o 10 godzinie rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Izakowi Kieltzowi o 287 złr. 76 ct. w. a. w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Tuchli pod l. 4/37 47/41 i 71/46 położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr., resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Radymno 4 listopada 1877.

(821 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8222. Dnia 27 lutego, dnia 27 marca i dnia 23 maja 1878 zawsze o 9 godzinie rano sprzedaną będzie, nie intabulowana realność pod NC. 186 w Młodiatynie położona do leżącej masy Iwana Kozmyn należącej na pokrycie wierzytelności Icka Altenhausa w kwocie 100 złr.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr. w. a.

Warunki licytacyjne tudzież akt opieczętowania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 28 lipca 1876.

(816 2—3) **Edykt.**

L. 5149. Podaje się do wiadomości, że dnia 18 lutego, dnia 4 marca i dnia 18 marca 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Hryńka Kuki pod Nr. 17 w Zwiahlu położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 171 złr. w. a. a bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 1 grudnia 1877.

(815 2—3) **Edykt.**

L. 1985. Dnia 21 lutego, dnia 21 marca i dnia 2 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Hanel w kwocie 70 złr. z pn. przemusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Koble starem Stefana i Kaśki Łoiszów własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 270 złr. wadyum 27 złr. w. a.

Przy trzecim terminie nastąpi przedaż także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 20 kwietnia 1877.

(827 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7725. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje na dniu 1 marca, 3 kwietnia i 6 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano, nie intabulowaną i na 370 złr. w. a. oszacowaną realność pod l. 107 4 i 20 w Słobodzie rungurskiej położonej do Jury i Maryi Maliczyn należącej na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 144 złr. w. a. z pn. wadyum wynosi 37 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Peczeniżyn 24 sierpnia 1877.

(824 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12109. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia odnośnie do t. s. ogłoszenia z dnia 3 lipca 1876 l. 4569, że w celu wydobycia wierzytelności Judy Rosenheka w kwocie 525 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 15 marca 1878 o godzinie 10 rano w zabudowaniu t. s. trzeci termin licytacyjny realności pod l. 60 w Peczeniżynie położonej dłużników Fedora i Erstyny Jakubenko własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 2050 złr. w. a. oszacowanej, przy którym to terminie pomieniona realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 205 złr. w. a. bliższe warunki licytacyi akt opieczętowania i oszacowania mogą być w t. s. archiwum przejrzanemi.

Peczeniżyn 10 stycznia 1878.

(830 2—3) **Edykt.**

L. 6033. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 9 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Żarnowy położonej Katarzyny Adamczyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Tekli Mendelowskiej w kwocie 100 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 360 złr. zakład 36 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia. Strzyżów 15 grudnia 1877.

(828 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4151. C. k. sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ignacemu Kubasowi o zapłacenie 300 złr. a względnie 294 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 61/30 w Rzeszowie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach dnia 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1878 o 9 rano.

Cena wywołania będzie kwota 900 złr. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem się strony interesowane, tudzież niewiadomych wierzycieli do rąk ustanowionego równocześnie kuratora c. k. notaryusza p. Adamskiego zawiadamia.

Skawina dnia 28 grudnia 1877.

(685 2—3) **Edykt.**

L. 4639. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Mendla Böhm w kwocie 130 złr. licytacyę realności włościańskiej Jana Czajki w Nielipkowicach pod l. 2 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej. na 852 złr. ocenionej, na dzień 14 marca, 11 kwietnia i 22 maja 1878 o godzinie 10 rano.

Protokoły opisania, ocenienia realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 28 listopada 1877.

(748 2—3) **Edykt.**

L. 73. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Frieda przeciw Michałowi i Maryi Wrona celem zaspokojenia 150 złr. w. a. z pn. w sądzie tutejszym na terminach dnia 29 marca, dnia 25 kwietnia i dnia 24 maja 1878 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1183 złr. 40 ct. w. a.

Wadyum wynosi 118 złr. 34 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 16 stycznia 1878.

(817 2—3) **Edykt.**

L. 7287. Podaje się do wiadomości, że dnia 18 lutego, dnia 4 marca i dnia 18 marca 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Hryńka Pajuka pod nr. 121 w Jezierzance położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 235 złr. w. a. a bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 24 grudnia 1877.

(820 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6123. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ze względu relicytacyi na rzecz Itziga Altenhausa przeciw Wasylowi Kopelców pto 160 zł. z pn. uchwałą z 3 marca 1875 l. 1218 rozpisana, nie przyszła do skutku rozpisuje niniejszym ponowną licytacyę parceli nr. Top. 207/287 Podpopowskim należącej do gospodarstwa nr. k. 85/81 w Markowce na 27 lutego i 28 marca 1878 zawsze o godzinie 10 rano pod warunkami w ogłoszeniu z powyższej daty umieszczonemi

Peczeniżyn dnia 3 września 1875.

(823 2—3) **Edykt.**

L. 8239. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje na dniu 27 lutego. 27 marca i 14 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano nie intabulowaną i na 660 złr. oszacowaną realność pod Nk. 79/80 w Peczeniżynie położoną, do Jakowa Goruka należącą na zaspokojenie pretensyi Icka Altenhausa w kwocie 60 złr. w. a. z pn., wadyum wynosi na 66 złr.

Warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w sądzie tutejszym przejrzane.

Peczeniżyn 25 września 1876.

(818 2—3) **Edykt.**

L. 6015. W dniach 1 marca, 28 marca i 2 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 47/78 w Medenicach, Mateusza Garbicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lörberbauma w kwocie 23 złr. w. a.

Cena wywołania 540 złr. 30 ct. w., wadyum 54 złr. 3 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 2 października 1877.

(731 3—3) **Edykt.**

L. 2692. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. k. 135 w Tyczynie Franciszka Piecuch i Katarzyny Jopek własnej celem zaspokojenia pretensyi Riwy Himmel o 203 zł. w. a. w trzech terminach dnia 11 marca, 11 kwietnia i 14 maja 1878 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 680 złr. w. a. wadyum 68 złr. Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn d. 24 września 1877.

(644 3—3) **Powołanie do spadku.**

L. 4215. C. k. sąd powiatowy w Makowie wzywa Stanisława Wronkę z Osielca pochodzącego z miejsca pobytu niewiadomego, dla którego Stanisław Gierat kuratorem ustanowionym został, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Franciszku Wronka w roku 1847 zmarłym pozostałego ustnie lub pisemnie deklaracyę podał lub o swym pobycie sąd lub kuratora swego uwiadomił.

Maków dnia 22 października 1877.

(808 3—3) **Edykt.**

L. 68984. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych w kwocie 453 złr. 60 ct., 453 złr. 60 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 7240 złr. 41 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya realności pod l. 571 3/4 we Lwowie położonej dłużniczki Judyty Waschitz wedle Dom. 52 pag. 386 n. 35 haer. własnej a to w trzech terminach t. j. 18 marca 1878, 11 kwietnia 1878 i 14 maja 1878 każdym razem o godziny 11 przed południem na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej lub za cenę szacunkową i wywołania 26.950 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2695 złr. w. a. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu. Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1877 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Moszyńskiego i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(795 3—3) **Edykt.**

L. 4022. C. k. sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że dnia 26 lutego 1875 zmarł Rudolf Krzyżanowski w Starym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i z pozostawieniem dalszych krewnych jako spadkobierców.

Sąd nie znając pobytu Wincentego Miziarskiego, Józefa Maziarskiego, Ludwika Machalskiego. Karola Michalskiego, Antoniego Michalskiego i Eufrozynę Mogulańską, wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. dr. Ludwikiem Midowiczem dla niego ustanowionym.

Brzostek dnia 18 grudnia 1877.

(799 3—3) **Edykt.**

L. 4329. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Biera w kwocie 300 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Boreczku pod l. 3 położona, Antoniego Fitały własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1120 zł. w. a. a wadyum 112 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 22 grudnia 1877.

(575 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 164. Von Seite des k. k. Ackerbau Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepinierehengste gegen nachbezeichnete Sprungtaxen während der Deckperiode 1878 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden und zwar:

Haudegen, Fuchs geboren 1868 von Virgilius aus der Dahlia deckt Vollblutstuten zu	50	fr.
Halbblutstuten „	25	„
Crown Prinze englisch Halbblut deckt „	14	„
Furioso V „ „ „ „	10	„
Nonius XIX normänner Rage „ „	15	„
Nonius XX „ „ „ „	15	„
Nonius XXI „ „ „ „	15	„
The Great Gun, Norfolk Traber „ „	30	„
Abiad araber Vollblut „ „	20	„
Dahoman VI araber Halbblut „ „	10	„
Hadudi II „ „ „ „	10	„
Gidran XIX „ „ „ „	15	„
Gidran XXI „ „ „ „	15	„
Schagya II „ „ „ „	15	„
Conversano Lipzitzaner Rage „ „	10	„
Conversano Mima „ „ „ „	10	„

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft für die Stuten wird im Gestüte nnentgeltlich besorgt, die Fourage nach den duechschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stüte 5 fr. für das Stallpersonale des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts Direktion bereitwilligst ertheilt.

Wien, im Jänner 1878.

Vom k. k. Ackerbau Ministerium.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.